Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 152. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 4 lipca 1930 r. | Rok XXIV.

Zwaśnieni i zagrożeni.

Kto bezstronnie obserwuje płynący przez Polskę wir wypadków, — musi dostrzec, że rząd osiada coraz bardziej na mieliźnie bezprogramowości, zaś opozycja, rosnąca głównie na fermentach zawodu i zaniepokojenia społeczeństwa, pała coraz silniej chęcią odwetu i odegrania się.

Walka zaczyna się przenosić zwolna na punkt najniebezpieczniejszy, bo na nieobliczalną nigdy ulicę. Lojalny ale zrównoważony „Czas” krakowski nie szczędzi wyrzutu rządowi za wpędzenie na tę demagogiczną drogę opozycji — wskutek zlekceważenia jej i skneblowania w sejmie.

Kraków — był pierwszą potyczką, z której wprawdzie rząd nie wyszedł pokonany, ale w której i opozycja nie została pobitą. Przeciwnie — objawiła, aż do programowego samozaparcia się, wolę zwycięstwa. Coby nastąpiło po zwycięstwie — wskazuje najlepiej okrzyk, wzniesiony na zakończenie demonstracji krakowskiej przez socjalistycznego trybuna Mastka: „do widzenia w Warszawie, gdzie będziemy tworzyli rząd chłopsko-robotniczy!”. Dziw tylko, że znalazł się odłam pism o katolickim i narodowym szyldzie, które połknęły tę czerwoną pigułkę bez komentarzy. Uczynił to i tutejszy organ endecki, wyławiający bezimienne, chadeckie głosy, rzekomo niezadowolone z powodu naszego wobec Centrolewu stanowiska.

O złagodzeniu tarć trudno marzyć! Słuchy, dochodzące z Warszawy dowodzą, że rząd premjera Sławka nietylko nie skapituluje — ale przejdzie na całym froncie wobec opozycji do ataku. Naturalnie że i opozycja nie porzuci tak łatwo wspólnych szańców, z których poczęła szturmować Belweder. Zwycięstwo jednej czy drugiej strony kosztem rozpalenia namiętności, wstrząsu w kraju, dobrej sławy zagranicą, — nie wyszłoby z pewnością państwu na pożytek. Zwłaszcza, że strona pognębiona mobilizowałaby się do nowego odwetu. Bo taka jest kolej rzeczy w państwie, pohopnem do przenoszenia walki z gruntu prawa na teren siły.

Tymczasem nie stać nas na rozdwojenie. Ani wobec chmur, zaciągających się nad położeniem wewnętrznem kraju, ani tembardziej wobec nadciągających zewnątrz.

Gospodarcza nędza mas nie doznaje odprężenia — i społeczeństwo musi zdobyć się na największy hart, aby wspólnie z całym światem przetrwać czas katastrofalny.

Odwieczny krzyżacki wróg, czując zasychające rany po nowym Grunwaldzie, ostrzy na naszą granicę niespokojny miecz. „Nad Renem niema Francuzów!” — grzmi na trwogę i przestrogę bratni nasz „Głos Narodu” i zawodzi, że: „w momencie, gdy Niemcy odzyskują wolne ręce, my znajdujemy się w straszliwej waśni wewnętrznej osłabiającej działalność rządu i odsuwającej uwagę narodu od zagadnień zewnętrznych. Walczymy z własnym rządem o poszanowanie konstytucji i o prawa sejmu. Maszyna ustawodawcza nie funkcjonuje, przyszłość najeżona jest niespodziankami. Zaiste, ognie zapalone nad Renem mogą wyrażać radość Niemców nietylko z odejścia Francuzów, ale i z powodu naszych opłakanych stosunków wewnętrznych.”

Do zawalonego chmurami polskiego horyzontu — przyłącza się czerwony obłok rosyjski. Deklarujące pokojowość Sowiety starają się unicestwić Polskę gospodarczo. W tym zamiarze rzucają po kusząco niskich cenach na światowy rynek konkurujące z naszemi produkta i płody. Czynią to kosztem rujnowania własnego społeczeństwa i bogactwa — ale wypierają nas z niejednego pola, naśladując cara Piotra Wielkiego, który, zanim jego następcy pokonali i podzielili Polskę, podgryzł jej byt gospodarczy i uczynił ją zbyteczną dla Europy, dostarczając krajom zachodnim tańszego zboża i surowca.

Zaciska się ognista obręcz dookoła Polski, którą osłabia własny rząd i naród.

W czasach największego zaognienia — nie poniechaliśmy roli uśmierzania umysłów i jednoczenia sił narodowych. Wołaliśmy donośnie o rząd zgody narodowej, wierząc, że tylko pojednanemi dłońmi możemy skierować zapadający się wóz państwowy na tor bezpieczny i twórczy.

Rząd zgody narodowej mógł oczywiście wyłonić się tylko z sejmu i senatu, w zaistniałym układzie sił jednak nie bez zgody i poparcia czynnika, który skłania się jeżeli nie ku nowoczesnej dyktaturze, to w każdym razie ku metodzie rządzenia, trącącej państwem policyjnem z czasów oświeconego absolutyzmu.

W momencie, kiedy trybuna parlamentarna wydaje się być w Polsce zagwożdżoną, — byłoby frazesem powracać do projektu niedawno jeszcze realnego.

A jednak nie wolno ustawać w szukaniu sposobu rozwikłania narastającego konfliktu. Pojednać dzisiejszy rząd z obecną opozycją — byłoby zadaniem na poły fantastycznem. Idzie raczej o znalezienie środka, który pozwoliłby obu stronom wycofać się z honorem i państwowym pożytkiem z walki.

Mogłoby to nastąpić przez powołanie do steru gabinetu fachowców. Myśl tę, już raz zresztą na szpaltach naszego pisma rzuconą, — rozwiniemy w osobnym artykule. **(ab.)**

Ostry ton sanacyjnych posłów i senatorów

przeciw marszałkowi Daszyńskiemu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 3. 7. Wczoraj wieczorem pod przewodnictwem posła Polakiewicza odbyło się posiedzenie prezydjum BB, na którem uchwalono wystosować do marszałka Daszyńskiego list w związku z jego depeszą wysłaną na kongres centrolewu w Krakowie. List ten brzmi:

„Do Pana Marszałka Sejmu Rzplitej
Ignacego Daszyńskiego.

Dnia 29 czerwca wystosował Pan jako marszałek sejmu do prezydjum wiecu urządzonego w Krakowie depeszę treści następującej: (tu przytoczenie tekstu depeszy znanej czytelnikom). W depeszy tej wystąpił Pan jako marszałek sejmu a zatem jako przedstawiciel jego całości. Wobec tego, że poważna część obecnego sejmu, a w szczególności klub parlamentarny B B. stanowczo potępia rezolucje zapadłe w toku obrad owego wiecu, imieniem prezydjum klubu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem zakładamy jak najkategoryczniejszy protest przeciwko Pańskiemu wystąpieniu, co było ze stanowiska Marszałka Sejmu rzeczą nieprawną jak i niebywałą. Prezydjum klubu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z rządem stwierdza przytem, że przez wysłanie tej depeszy, której Pan po uchwaleniu rezolucyj nie cofnął, jest Pan Marszałek **współodpowiedzialny za antypaństwowe rezolucje** tam uchwalone, godzące w majestat państwa uosobiony w Panu Prezydencie Rzplitej i będące jaskrawym objawem anarchji i godzenia w interesy państwa przez odwoływanie się do czynników wewnętrznych.

(podpis) **poseł Polakiewicz,**
pełniący funkcje prezesa klubu B. B.

80 miljonów dla rolnictwa.

Z Warszawy piszą nam:

Prace, jakie podjął rząd dla podniesienia dochodowości w rolnictwie i dla przełamania trapiącego rolnictwa kryzysu, dobiegają końca.

Opracowany plan pomocy dla rolnictwa ma na celu w pierwszym rzędzie nie dopuścić do spadku cen na rynku wewnętrznym.

Ceny żyta, owsa, jęczmienia pod grozą utraty zdolności podatkowej rolników nie powinny się obniżyć w stosunku do cen obecnych.

Dla przetrwania okresu jesiennego, wymagającego w rolnictwie zwiększonych środków obrotowych, rząd uruchomi akcję kredytową w postaci t. zw. rejestru zastawowego.

Zaliczki, jakie rząd udzieli pod zastaw zbóż dosięgną 40 miljonów złotych.

Prócz zastawu prowadzona będzie w dalszym ciągu akcja gromadzenia państwowych rezerw zbożowych.

Akcja ta zamyka się również w granicach 40 miljonów złotych.

Większe rolnictwo będzie więc zabezpieczone przed niespodziankami nowego roku gospodarczego.

Nowy żer dla smoka antypolskiego.

Reichstag udziela funduszów na pomoc wschodnią.

Berlin. (PAT). Komisja wschodnia Reichstagu ukończyła obrady nad projektem ustawy o pomocy dla prowincji wschodnich Rzeszy. Projekt został przyjęty. Na wniosek posła demokratycznego Lemmera komisja uchwaliła rezolucję, domagającą się, ażeby z zarządzeń pomocy korzystać mogły tylko te wielkie gospodarstwa rolne w prowincjach wschodnich, które zatrudniają u siebie wyłącznie robotników niemieckich, nie **zaś robotników sezonowych polskich.**

Uwaga Redakcji: Zastrzeżenie posła Lemmera, które pozornie wygląda jako akt przeciwpolski, wymierzony jest przedewszystkiem przeciw junkrom pruskim, którzy sezonowych robotników polskich sprowadzają, bo są tańsi niż niemieccy. Jednocześnie owi obszarnicy każą sobie płacić ze skarbu państwa za „obronę granic wschodnich“. Lemmer owe fundusze chce zabezpieczyć wyłącznie dla chłopów, którzy sami pracują na roli względnie przy pomocy członków rodziny. (b).

Echa Centrolewu.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Warszawa, 3. 7. Wczoraj utrzymały się pogłoski, o zamierzonej skardze przeciwko członkom prezydjum kongresu krakowskiego oraz poszczególnym mówcom. Mówiono, że odpowiedni wniosek został już odesłany do prokuratury w Krakowie i w związku z tem wyjechało do Krakowa wiceminister sprawiedliwości Sieczkowski.

Wczoraj bawił w Warszawie wojewoda krakowski Kwaśniewski, który odbył szereg konferencyj ze sferami rządowemi. W kołach poselskich lekceważą wiadomość o zamierzonym procesie, stwierdzając, że prezydjum kongresu krakowskiego składało się wyłącznie z posłów i że na wszczęcie takich kroków musiałoby być zezwolenie sejmu a na to znowu musiałaby być zwołana nadzwyczajna sesja sejmowa.

Warszawa, 3. 7. (Tel. wł.) Zapowiedziane na wczoraj posiedzenie centrolewu w sprawie zgłoszenia wniosku o zwołanie sesji nadzwyczajnej sejmu nie odbyło się. Sprawa odwleka się dlatego, że posłowie ze Stronnictw Chłopskich nie mają ochoty przyjeżdżać do Warszawy w okresie najgorętszych robót polnych.

Wojewoda krakowski w ofenzywie.

Z Krakowa donoszą, że wojewoda Kwaśniewski uwiadomił podwładnych urzędników, że sam odtąd nie będzie przyjmował posłów i senatorów, którzy byli obecni na zjeździe i polecił tak samo czynić to swym funkcjonarjuszom. Wojewoda niechce ich uznać jako przedstawicieli jakichkolwiek instytucji.

(Wojewodzińska gorliwość idzie zbyt daleko, stanowisk może pozbawić posłów tylko wygaśnięcie kadencji lub rozwiązujący dekret prezydenta państwa. — Red.)

Dziesięć lat temu...

Dziesięć lat temu — w dniu 4 lipca 1920 r. wojska sowieckie frontu zachodniego przeszły do wykonania

słynnego rozkazu Tuchaczewskiego „na Wilno, Mińsk i Warszawę marsz"

uderzając na polski front północno-wschodni generała Szeptyckiego.

Ofenzywę poparły Sowiety dwukrotną przewagą liczebną sił na skrzydle uderzaniowem, znakomitą propagandą walki za czerwone

„wyzwolenie" proletarjatu

oraz związaniem znacznych sił polskich na południe.

Poprzednio, w dniach największej chwały oręża polskiego, front przebiegał wzdłuż Dźwiny do Dzisny, a dalej wprost na południe do górnej Berezyny, by toczyć się w dalszym ciągu nurtem Berezyny i Dniepru aż poniżej Kijowa, skąd zawracał na Białą Cerkiew—Skwirę i przebijał się nieco na zachód od biegu Rosi i Sobu, a dalej poza Tulczyn i Wapniarkę dochodził do Dniestru pod Sorokami.

Całość ta rozpadała się na części północną i południową, rozdzieloną rzeką Prypecią.

Gwałtowne uderzenie sowieckich armij ze stepów Ukrainy, a wśród nich przedewszystkiem Budiennego —

załamało w początkach czerwca nasz front południowy

zwłaszcza pod względem jedności dowodzenia. Walczące tam wojska polskie, w chwili rozpoczęcia ofenzywy przez Tuchaczewskiego, cofnęły się już były w obszar Uborci i Słuczy oraz dalej Starej Uszycy.

Taran Tuchaczewskiego był jednak wielokroć groźniejszy i potężniejszy, zwracał się wprost ku centrum Polski i działał nietylko przemocą wojskową, ale także wywrotową agitację polityczną.

To też w początkach lipca Rada Obrony Państwą zawołała wielkim głosem na kraj cały —

„Ojczyzna w niebezpieczeństwie"!

Oczy całego świata zwróciły się ku Polsce z trwożnem pytaniem — „wytrwa czy ulegnie"?

Aby upamiętnić te dni pełne grozy wojennej i tężyzny narodowej będziemy podawali codziennie komunikaty, przypominające wypadki na placu boju przed laty 10-ciu. Będą one wzorowane na ówczesnych komunikatach Naczelnego Dowództwa, zasilone tylko większą mocą realizmu wojny.

Przy oznaczaniu miejscowości posługiwać się będziemy szkolną mapą profesora Romera.

*

4-go lipca 1920.

Front północny gen. Szeptyckiego. Wczesnym rankiem tego dnia, po gwałtownem przygotowaniu artyleryjskiem, trzy armje sowieckie, 4-a, 15-a i 3-cia zaatakowały I-ą armję polską na 100-kilometrowym odcinku między Dźwiną a Górną Berezyną. Zmierzający do obejścia z obu skrzydeł manewr nieprzyjaciela natrafiał na zacięty opór na skrajnem północnem skrzydle, w grupie ppłk. Sawickiego, zaś nad górną Berezyną 1-ej dywizji litewsko-białoruskiej.

Wieczorem 1-a nasza armja musiała się cofnąć na całym froncie o 4—8 kilometrów, z wyjątkiem grupy gen. Żeligowskiego, która w całości utrzymała swe pozycje w obszarze jeziora Zado. Położenie tej grupy skomplikowało się wobec przerwania się wieczorem tego dnia sowieckiego III. konnego korpusu Gaja na polskie tyły, wzdłuż południowego brzegu Dźwiny.

Na południowym froncie walki z konną armją Budjennegó w obszarze Równego.

Ambasador Noulens o mocarstwowej roli Polski.

Francja zrozumiała wartość sojuszu polsko-francuskiego.

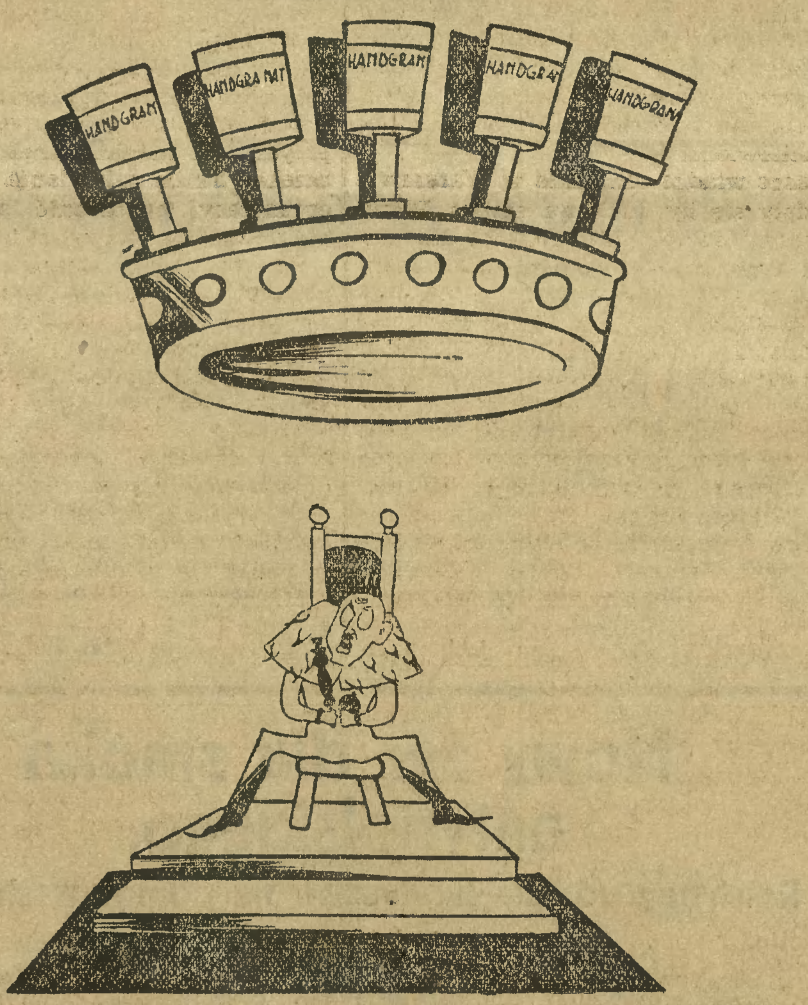
Paryż. (PAT). Staraniem Izby Handlowej Francusko-Polskiej oraz I. Banku Francusko-Polskiego odbyło się śniadanie na cześć gen. Romana Góreckiego, na którem obecni byli oprócz ambasadora Chłapowskiego oraz personelu ambasady, najwybitniejsi przedstawiciele świata finansowego, handlowego i politycznego, m. in. b. minister Georges Bonnefous gen. le Rond, prof. Joseph Barthelemy i szereg innych osobistości. Przewodniczył minister Handlu Flandié. Zabrał pierwszy głos **ambasador Noulens,** prezes Izby Handlowej Francusko-Polskiej i Banku Francusko-Polskiego, który zapewniwszy gen. Góreckiego o szczerych uczuciach przyjaźni dla Polski, otaczających go francuzów, zaznaczył, że Polska dzięki swej energji, swej inteligencji i pracy patrjotycznej najzupełniej usprawiedliwiła nadzieje, które w niej Francja pokładała. **Dzięki stałości rządów,** utrzymujących się w niej od szeregu lat oraz roli, odegranej przez jej przedstawicieli na konferencjach europejskich i w Genewie, zasłużyła ona jako **pierwszorzędne mocarstwo** na poszanowanie u drugich narodów, które **dawniej odnosiły się do niej z pewną nieufnością,** dziś zaś szukają zbliżenia z nią oraz skierowania ku niej swych wysiłków handlowych lub finansowych., **Francja** cieszy się z tej pomyślnej zmiany dla swej sojuszniczki, **lecz nie życzyłaby sobie bynajmniej,** aby w rezultacie okazało się, że **rywale jej zajęli miejsce,** które Francja zdobyć potrafiła w dziedzinie stosunków handlowych i finansowych z Polską.

Najściślejsza współpraca powinna egzystować między obu narodami. Powinniśmy — oświadczył mówca w zakończeniu — uważać, że **wszelkie zagadnienie polityczne lub ekonomiczne wymaga wspólnego wysiłku Francji i Polski dla jego rozstrzygnięcia.** Sojusz polsko-francuski wówczas tylko będzie istotnie płodnym i zapewnić będzie mógł obu krajom dobrodziejstwo pokoju i pomyślny rozwój gospodarczy.

Gen. Górecki, po złożeniu podziękowania ambasadorowi Noulens'owi za przyjazne jego uczucia dla Polski, wygłosił dłuższe przemówienie, mające charakter odczytu, w którem przedstawił historyczny zarys stosunków handlowych między Polską i Francją oraz drogi, jakiemi szła współpraca przemysłowa między obu krajami. Szczególny nacisk położył mówca na pomoc, którą Francja okazuje robotnikom polskim oraz na korzystne lokaty dla kapitału francuskiego w Polsce, przyczyniające się do eksploatacji wielkich jej bogactw przemysłowych. Kończąc, gen. Górecki wzniósł toast za współpracę gospodarczą Francji i Polski, która stanowi dobytek niezbędny tej korzystnej przyjaźni i sojuszu politycznego.

Ostatni zabrał głos minister Flandié, który w przemówieniu swem oświadczył, że **rząd francuski z całego serca życzy Polsce jaknajwiększego rozwoju sił twórczych,** śledząc najważniejsze kroki, które na tem polu poczyniła i czynić nie przestaje. **Społeczeństwo francuskie spieszyć będzie w miarę swej możności z pomocą Polsce.** Dużo jest jeszcze do zrobienia na tej drodze i rząd francuski gotów jest popierać wszelkie poczynania Polski w tym kierunku. **Francja** życzy sobie jedynie pomagać **Polsce,** nie szukając w tem swego egoistycznego interesu. Francja chce z całej duszy rozwijać swój dobrobyt, aby w ten sposób **ułatwić rozwój dobrobytu Polski.** Podobnie jak wielu Franzusów, **nie znał on należycie Polski, lecz pobyt jego nad brzegiem Wisły otworzył mu oczy i przekonał go, że odrodzenie państwa polskiego było czynem, usprawiedliwiającym całkowicie wysiłek Francji dla wytworzenia w Europie nowego stanu rzeczy,** odpowiadającego odwiecznym ideałem ludzkości i sprawiedliwości.. (Uwaga Redakcji: Ambasador Noulens na czele misji koalicyjnej w styczniu 1919 r. bawił w Polsce).

Z Rumunji.



Król Karol cieszy się, że zasiadł na tronie rumuńskim, tylko niepokoi go niezwykła forma rumuńskiej korony.

Wszechsłowiański Zlot Sokołów w Białogrodzie

Manifestacja uczuć narodowych. — 60 tysięcy sokołów i sokolic. — Defilada przed parą królewską. — Przemówienie burmistrza.

W 3-cim dniu uroczystości sokolich urządzono wspaniały pochód, będący manifestacją uczuć narodowych całej Jugosławji. W pochodzie brało udział 60.000 sokołów i sokolic. Ludność raz poraz wznosiła entuzjastyczne okrzyki na cześć defilujących. Na czele pochodu szły delegacje sokołów zagranicznych (m. in. i polskich). Defiladę odbierała para królewska w otoczeniu przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych. Samoloty jugosłowiańskie, czechosłowackie i rumuńskie krążyły nad pochodem bardzo nisko.

Ostatni punkt programu tego nad wyraz udanego zlotu wszechsłowiańskiego odbył się na olbrzymim stadjonie, mogącym pomieścić kilkadziesiąt tysięcy widzów. Bardzo udatnie wypadły pokazy sokołów czeskich i polskich, którzy zdobyli sobie sympatję wielutysięcznych rzesz publiczności. Cały stadjon drżał od burzy oklasków. Rozentuzjazmowani widzowie wynieśli zawodników ze stadjonu do szatni. Po odbytych pokazach król Aleksander osobiście udekorował orderem św. Sany dumnie reprezentujące się sztandary zespołów sokolich rumuńskich, jugosłowiańskich, czechosłowackich i polskich.

Z okazji święta sokolego odbyła rada miasta Białogrodu uroczyste posiedzenie na cześć przedstawicieli stolic zagranicznych. P. Nosicz, zasłużony obywatel m. Bialogrodu, piastujący urząd burmistrza, przemówił w serdecznych słowach do gości, dziękując im za przybycie do Jugosławji.

Zakończono to piękne święto sokole koncertem i licznemi zabawami, które przeciągnęły się do rana dnia następnego.

M. K.

Prusacy znęcają się nad federalistami w Palatynacie.

Berlin. (PAT). Donoszą tu o niesłychanych wykroczeniach, jakich 1 bm. o świcie tłum demonstrantów dopuścił się w mieście Kaiserlautern w Palatynacie przeciwko przywódcom niemieckiego ruchu separatystycznego. Demonstranci urządzili napad na 3 składy, należące do przywódców ruchu separatystycznego, niszcząc zupełnie wewnętrzne urządzenie magazynów. Właściciel jednego z tych sklepów popełnić miał samobójstwo. Policja w pierwszej chwili okazała się bezsilną wobec ekscesów. Dopiero po przybyciu posiłków zdołano przy pomocy sikawek rozproszyć awanturników.

Uwaga Redakcji: . Separatyści, to potomkowie owych demokratów i patrjotów z Palatynatu, którzy w 1848 r. pod dowództwem polskiego generała Sznajde walczyli przeciw Prusakom. Jeden z uczestników tych walk Karol Schurtz wyemigrował do Ameryki i został tam generałem oraz ministrem spraw wewnętrznych.

Po 1918 r. ludność Palatynatu, która ożywiona była tradycją z 1848 r. liczyła na wprowadzenie ustroju federalnego, któryby dał Palatynatowi wyzwolenie z pod opresji Berlina.

Tymczasem Prusacy ogłosili ruch federalistyczny jako zdradę stanu, a w Pirmasens podpalili dom, mieszczący biuro tych „separatystów" i upiekli żywcem kilka ludzi. Zbrodnia na własnych pobratymcach nie przeszkadza Prusakom w rozczulaniu się nad Białorusinami czy Hindusami. (b.)

Nastrojów pokojowych to chyba nie wzmoże.

W związku z przygotowaniami obchodu 10-tej rocznicy ofenzywy Tuchaczewskiego na Polskę, komitet obchodu przygotowuje w Mińsku 30.000 obiadów dla uczestników uroczystości.

Spokój po wygnaniu Niemców z Boliwji.

Londyn, 2. 7. (PAT) Poselstwo boliwijsike oznajmia, że po zwycięskiej akcji wojskowej, podjętej przeciwko rządowi, który postępował niezgodnie z konstytucją, w całej Boliwji został przywrócony spokój i porządek. Potwierdza się wiadomość, iż został utworzony prowizoryczny rząd wojskowy z generałem Carlos Blanco Galiado na czele

* * *

Uwaga Redakcji:

Prezydentem obalonego rządu był dr. Hernando Siles, obrany na r. 1926—30. Rządził on przy pomocy bataljonów niemieckich!

Genewa, 2. 7. (PAT) Stały delegat Boliwji przy Lidze Narodów oświadczył przedstawicielom prasy, że prowizoryczny komitet wojskowy objął wśród powszechnego zadowolenia władzę. Komitet przygotuje powrót normalnego życia politycznego, zarządzając wybory i plebiscyt.

List z Krakowa.

Po kongresie centrolewu. — Katoliccy miłośnicy pokoju. — „Obrona Krakowa“. — Nieudałe przedsiębiorstwo. — Zgon zasłużonego działacza. — Krucho z samorządem.

Od szeregu tygodni przygotowywany kongres tzw. centrolewu odbył się w święto Piotra i Pawła w Krakowie. Sprawozdanie z jego przebiegu oraz rezolucje na kongresie uchwalone podała w streszczeniu cała prasa — nie trzeba zatem tych rzeczy powtarzać. Natomiast należy podkreślić nietylko znakomitą organizację kongresu, ale powagę obrad, zwłaszcza w sali Starego Teatru. Obawy, że kongres zamieni się w jakiś akt rewolucyjny, okazały się płonne. Nad ładem i spokojem kongresu czuwali bardzo dobrze sami jego organizatorzy. Do żywego oburzały rozmaite „figle“, jakie płatał obóz sanacyjny. Fałszowanie depesz o odwołaniu kongresu, rozsiewanie alarmujących wieści o początku rewolucji, urządzanie nabożeństw błagalnych (jak w N.-Sączu) odezwy oszczercze, mobilizacje kadr „Strzelca“ i Legjonistów — to wszystko mogło raczej doprowadzić do wybuchu, niż przeszkodzić kongresowi. W samym kongresie wzięły udział wszystkie stronnictwa centrum i lewicy, **w manifestacji na ulicach miasta** (wiec na Kleparzu i pochód na Rynek) **nie brała oficjalnego udziału Ch. D.** z przyczyn, które omawialiśmy w liście poprzednim.

Nie było też na kongresie delegatów grupy p. Korfantego z G. Śląska. O rezultacie kongresu nie można jeszcze nic pewnego powiedzieć. To jedno jest już widoczne, że kongres podniósł nastroje opozycyjne w kraju, bo wielka rzesza uczestników krakowskiej manifestacji będzie po swoich miejscowościach utrwalała niezadowolenie z rządów pomajowych. Dobrem pociągnięciem organizatorów kongresu było zgłoszenie protestu przeciw próbom rewizji granic państwa, podejmowanym przez Niemcy. Natomiast niemiłe wrażenie zrobił list podpisany przez 38 posłów parlamentu angielskiego. Nie jest rzeczą dopuszczalną, by obcy mieszali się w nasze stosunki wewnętrzne. A już najmniej przystoi posłom Labour Party odgrywać rolę naszych doradców. **Nasi socjaliści popełniają wielki błąd szukając u angielskich socjalistów pomocy w walce z systemem pomajowym** dla obalenia którego należy oprzeć się na własnych siłach.

Przy Naukowym Instytucie Katolickim powstał Związek katolickich przyjaciół pokoju. Pierwsze organizacyjne zebranie odbyło się w dniu 18 czerwca br. W skład komitetu organizacyjnego wchodzą wybitni przedstawiciele krakowskiego świata naukowego i kulturalnego tak z pośród osób świeckich jak i duchowieństwa.

Nasze władze centralne w Warszawie uwzięły się by duchową stolicę Polski zepchnąć do roli zwyczajnego prowincjonalnego miasta, a może miasteczka. Przeciw tym usiłowaniom protestuje od lat szeregu i prasa krakowska i rada miejska i obywatelstwo na swoich zgromadzeniach i wiecach. Niestety te środki obrony nie wystarczają zwłaszcza, że zarząd miasta nie może się zdobyć na energiczne przeciwstawianie się centralistycznym zakusom Warszawy. Dlatego też zamierzone utworzenie komitetu obrony praw Krakowa wydaje się rzeczą bardzo na czasie. Może ten komitet, w którym zapewne znajdą się osoby i niezależne i odpowiednio wpływowe znajdzie środki, które przyczynią się do obronienia praw naszego miasta, praw nabytych pracą całych wieków i pokoleń. Jest rzeczą naprawdę przykrą, że ludność Krakowa musi się uciekać aż do zakładania specjalnych organizacyj, by obronić miasto przed zachłannością stolicy państwa.

Pisałem swego czasu, że zakupno przez miasto bankrutującej socjalistycznej piekarni mechanicznej przyniesie tylko szkodę. Tak się też stało. I dopiero po kilku latach, gdy niedobory piekarni stale się zwiększają, przyszła większość w mieście rządząca do rozumu i uchwaliła piekarnię miejską wydzierżawić. Nawet obecny wiceprezydent miasta p. dr. Ostrowski, który jako komisarz miasta nabył przed kilku laty piekarnię, przekonał się, że ta transakcja była dla Krakowa niekorzystna. Szkoda, że przed 3 laty nie słuchał głosu ostrzegawczego klubu Ch. D.

Zmarł w Krakowie znany tu od szeregu lat i powszechnie szanowany adwokat śp. dr. Bronisław Olearski, opiekun dzieci osieroconych i wdów. Był on założycielem i kierownikiem Miejskiego biura opieki zawodowej oraz czynnym członkiem wielu instytucji dobroczynnych w naszem mieście.

Do szeregu miast małopolskich pozbawionych samorządu dołączono obecnie i miasto Białę, jedno z najbardziej na zachód wysuniętych miast kresowych, centrum wielkiego przemysłu oraz ważną placówkę ruchu chrześcijańsko-społecznego. Rząd, chcąc pozbyć się rady miejskiej, w której nie ma większości, rozwiązał radę i powołał komisarza Czy rządy komisarskie wyjdą Białej na korzyść, można wątpić, znając ich wyniki w innych miejscowościach. (jp.)

Ataki na gen. Góreckiego, prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego



czyli nieudała wyprawa endeków na Złotą Górę.

Marszałek Piłsudski wyjeżdża do swej osady żołnierskiej.

Marszałek Piłsudski w najbliższych dniach wyjeżdża z Druskiennik do majątku Pikiliszki na Wileńszczyźnie, położonego o 18-cie kilometrów od Wilna. Jest to osada żołnierska, przydzielona Marszałkowi Piłsudskiemu zamiast dotychczasowej w Świątnikach.

Zmiana na stanowisku wojewody białostockiego.

Wojewoda białostocki Karol Kirst, zamierzając powrócić do sądownictwa, zgłosił przed kilkoma tygodniami rezygnację ze stanowiska wojewody. Na stanowisko wojewody biarostockiego przewidziany jest poseł Marjan Zyndram - Kościałkowski.

(Wiadomość ta jest o tyle znamienna, że pos. Kościałkowski należał do głów wewnętrznej opozycji w łonie sanacji, która, forsując go na wojewodzińskie krzesło w Białymstoku pragnie go albo ugłaskać, albo odsunąć od niewygodnych sobie prac w klubie poselskim. — Red.)

Żniwa w całej pełni.

Dzienniki podkreślają nader rzadki fakt rozpoczęcia w tym roku żniw w niektórych okolicach kraju już w dniu 28. czerwca, gdy zazwyczaj początek żniw przypadał na połowę lipca. Żniwa rozpoczęto nietylko na piasczystych gruntach podwarszawskich, lecz również na względnie mocnych ziemiach w powiecie puławskim. Przyspieszenie żniw spowodowała susza.

Aleksander Zajdlicz. 67

Duch i Krew

Powieść z czasów, które idą.

(Prawa własności zastrzeżone.)

(Ciąg dalszy).

— Zgoda.

Uradowany reporter wybiegł pędem. Leon odetchnął — ale zawcześnie. Czekało już dwóch dalszych, z któremi musiał tę samą rozmowę powtórzyć.

— I oni otrzymali odbitki pamiętnika Rolanda. Zgłosił się jeszcze czwarty, z organu miejscowego lewicy. Ale tego Leon już nie przyjął, mimo jego nahalności.

— Ubrał się i wyszedł. bo był czas do redakcji.

— Przy przystanku tramwajowym spostrzegł małe zbiegowisko. Jego ośrodkiem był chopiec, który mia w ręku plik gazet.

— Cóż to dziś taki popyt na gazety? zapytał kogoś z tłumu.

— A to panie, opis tej sensacji wczorajszej, o której dziś cała Polska mówi.

— Jakiej...

— A to pan nie wie — ten potrójny zamach na redaktora Horyńskiego.

Leon uśmiechnął się i kupił gazetę. Na pierwszej stronie widział olbrzymi czerwony napis: **„Walka o kompromitujące dokumenty. Potrójny zamach masonerji na redaktora Horyńskiego. Cudowne ocalenie. Czekają nas sensacyjne rewelacje!**

W tekście był opis wczorajszych wypadków, naturalnie nieco przejaskrawiony, i zapowiedź, że za godzinę ukaże się dodatek nadzwyczajny z pamiętnikami Berwińskiego.

— Jest ósma — pomyślał — pierwszy wywiad był o szóstej — tak, to było z tego pisma... Istotnie pospieszyli się.

— W tramwaju ktoś Leona poznał. Otoczyli go z wszystkich stron, żądni wieści, i ledwo udało mu się przebić i wyskoczyć na swoim przystanku, do którego tramwaj dojeżdżał Wszędzie rozdzierano sobie już wydania nadzwyczajne. W redakcji wyhuśtano go do sufitu, że ledwie się wyrwał — a przez pierwsze dwie godziny wszystko było wykolejone, dopiero redaktor naczelny uspokoił personel i zawezwał Leona do siebie.

— Panie Horyński, cieszę się bardzo, że pan wyszedł cało. Ale w przyszłości niech pan się nie wdaje w takie awantury. Pismo nasze nie ma z tego żadnego pożytku. Jeśli pan się chce utrzymać na stanowisku, to niech pan się koncentruje na to, za co się panu płaci. Pan zanadto zajmuje się innemi sprawami. Wogóle w ostatnim czasie nie byłem zadowolony z pańskiej pracy. Ja już wiem, co pan powie. Nie mam czasu na dysputy. Innym razem pan swoje żale wypowie.

Skinął głową na znak, że konferencja była skończona.

Leon wyszedł. Coś go dusiło za gardło. Oto nagroda za poświęcenie się dla spraw narodowych i religijnych. Za to, że życie swoje nastawiał! Wprawdzie robił to dla przyjaciela, ale więcej jeszcze dla sprawy. I na tem przecież cała ta przyjaźń się oparła. Pomyślał, że ostatecznie kierownik instytucji musi stać na straży jej interesów, ale może to przecież czynić bez brutalności, na której i instytucja nic nie zyska. A nawet przeciwnie, bo raz zważonego zapału nie łatwo będzie odzyskać. Jeśli co, to przecież robota społeczna stoi zapałem swych pracowników, a nie płatnem najemnictwem. Ale trudno, zastrzyku kultury serca jeszcze nikt nie wynalazł.

Takie gorzkie myśli snuły się po głowie Leona.

Zabrał się do pracy i nie spostrzegł wcale, jak zrobiło się południe. Przyniesiono gazety, w których już była wydrukowana spowiedź Rolanda. Rozesłał ją też pocztą lotniczą do ważniejszych pism chrześcijańskich w głównych ośrodkach miejskich Polski. Oczywiście gazety używały, zwłaszcza brukowe. Poważniejsze pisma katolickie zastrzegły sobie ostateczne wyrażenie swego zdania o rewelacjach. Wziął teraz do ręki najnowszego „Robotnika“ i odrazu rzucił mu się w oczy artykuł, wydrukowany czerwoną farbą: „Cudowne nawrócenie eksdyrektora Berwińskiego“. W niesłychanie ironicznych słowach niejakiś „Verus!“ opisywał o tem, jak to inżynier Berwiński nie w ciemię bity postanowił z siebie zrobić „ofiarę zmiany przekonań“ i ogłosił się gorącym katolikiem. I jak naiwni katolicy na to wpadli. Artykuł kończył się ironicznem życzeniem, by takich nawróceń było więcej, a skała Piotrowa będzie naprawdę nienaruszalną „opoką“.

Leon umówił się telefonicznie z Władkiem i Bronką na obiad w „Kuchni Zdrowia“. Dziadzię mieli zatrzymać na obiedzie sąsiedzi.

Władek i Bronka czekali już przy stoliku, nieco w kąt odsuniętym.

— Mogę ci darować opowiadanie, bo już wszystko wiem z gazet....

— Po raz drugi z gazety czytaliśmy o pańskich przygodach.

—Ale tym razem jesteście w nie dosyć dotkliwie wciągnięci. A noga Władka?

Skończyło się na odciśnięciu kości. Trochę kuleję jeszcze.

—Chwała Bogu, że nic gorszego. A z asekuracją w porządku?

— Na szczęście! Ale wypłacą dopiero za jaki tydzień, po zbadaniu.

— To ja ci mogę wyłożyć.

— Narazie nie trzeba.

— Zamówiłeś już kosztorys na odbudowę?

— Jutro będzie.

— A gdzie mieszkacie?

— Sąsiad wynajął mi dwa pokoiki.

— Ale czytałeś to już?

Wyjął „Wyzwolenie“, pismo poznańskiego socjalizmu i podał Leonowi. Leon czytał:

„Nikczemna potwarz moralistów chrześcijańskich“.

Pod tym czołowym nagłówkiem były dalsze:

„Komedja nawrócenia. Sfingowany napad. Fantastyczne „rewelacje“ chorej wyobraźni. Czem jest masonerja, a co z niej robią klerykali?“

— No, to będzie najciekawsze.

— Czytaj głośno.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Polski Touring-Klub
odpiera oszczerstwa pism endeckich.

Pod takim soczystym tytułem komunikuje Agencja „Iskra“.

Od wiceprezesa Polskiego Touring-Klubu dr. Mieczysława Orłowicza otrzymujemy obszerne wyjaśnienia w związku z tą częścią oszczerczej kampanji „Gazety Warszawskiej“, prowadzoną przeciwko Prezesowi Banku Gospodarstwa Krajowego dr. Góreckiemu, która p. t. „Folwarki pana prezesa Góreckiego“ mówiła o subwencjach udzielonych przez Bank Gospodarstwa Krajowego Polskiemu Touring-Klubowi.

Dr. M. Orłowicz w imieniu Zarządu Polskiego Touring-Klubu stwierdza, iż Bank Gospodarstwa Krajowego udzielił subwencyj na cele turystyczne, a subwencje te zostały dopiero przez Zarząd Związku Polskich Towarzystw Turystycznych podzielone. Prezesem Związku Polskich Towarzystw Turystycznych jest b. wicemarszałek Sejmu i b. minister p. Stanisław Osiecki (członek „Piasta“ — Red.).

Intencją dr. Góreckiego była pomoc finansowa dla Towarzystw Turystycznych i propaganda zwiedzania Polski przez cudzoziemców.

Zgodnie z tą intencją 15.000 zł otrzymał Wielkopolski Związek dla Popierania Turystyki, 7.000 zł otrzymało Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, 5.000 zł otrzymało Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, 5.000 zł otrzymał Polski Związek Turystyczny w Krakowie, 5.000 zł Polskie Biuro Podróży „Poltur“, 5.000 zł otrzymała Wojewódzka Komisja Turystyczna w Wilnie, 5.000 zł — Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy w Katowicach i 4.000 zł otrzymał magistrat miasta Gdyni na propagandę zwiedzania wybrzeża oraz urządzenie pomieszczenia dla obcych w Gdyni.

Wszystkie te subwencje zużyte zostały na wydawnictwo przewodników po Polsce w językach obcych, na organizację kursów dla przewodników władających obcemi językami i na wydawnictwo broszur propagandowych w językach obcych.

Polski Touring-Klub otrzymał 25.000 zł na wydanie przewodnika po Polsce w języku niemieckim, zł 14.476.—, na wydanie ilustrowanej broszury propagandowej w językach francuskim, angielskim i niemieckim, oraz 8.100.— zł na organizację zwiedzania Polski na zasadzie czeków podróżnych, co zostało zorganizowane przy pomocy „Orbisu“, „Wagons-Lits“ i „Thos Cook and Son“ oraz biura „Poltur“ i wszystkich prowincjonalnych towarzystw turystycznych w sposób wzorowy, umożliwiając w szczególności gruntowne zwiedzenie Polski 4 wycieczkom Polaków z Ameryki w ilości około 1.000 uczestników.

Na broszurach, które w łącznym nakładzie około 25.000 egzemplarzy wydane zostały w trzech językach, uwidoczniono, iż ukazały się one z subwencyj Banku Gospodarstwa Krajowego udzielonej na ten cel. Broszury te cieszyły się takiem powodzeniem, specjalnie wśród klienteli polskich konsulatów i poselstw zagranicznych, że już obecnie całkowity nakład jest wyczerpany i zachodzi potrzeba nowych wydań.

Subwencja w kwocie 6.000 zł przeznaczona została na prowadzenie przez Związek Polskich Towarzystw Turystycznych ewidencji wycieczek w okresie trwania wystawy poznańskiej.

Subwencja w kwocie 25.000 zł przeznaczona została na wydanie niezbędnego dla zagranicznych turystów ilustrowanego przewodnika po Polsce w języku niemieckim, oraz na wydanie 5.000 egzemplarzy planów miast: Warszawy, Łodzi, Krakowa, Lwowa, Wilna i Zakopanego oraz mapy Polski, co pochłonęło sumę 10.000 zł.

(Tak przedstawia się „zbrodnia“ gen. Góreckiego, wałkowana w gazetach endeckich wszystkich miejscowości.)

„Prohibicję czemprędzej należy znieść“ —
oświadcza komisarz Campbell w Nowym Jorku.

Komisarz rządu federalnego na miasto Nowy Jork, specjalnie mający czuwać nad wykonaniem ustawy o zakazie wyrobu i sprzedaży napojów alkoholowych ustąpił po trzech latach urzędowania. Komisarz Campbell, powołując się na swe doświadczenia w urzędzie, stawił w prasie żądanie, aby czemprędzej zniesiono ustawę o prohibicji. W Stanach Zjednoczonych istnieją tylko dwa obozy, zwolennicy i przeciwnicy prohibicji. W tych warunkach przejście komisarza rządowego dla spraw prohibicji do obozu jej przeciwników, jest nielada wydarzeniem. Echo to odbija się też w Europie, bo i tu w niejednym kraju zagrożeni czują się przetwórcy alkoholu, w różnej postaci: browary, miodosytnie i przetwórnie win owocowych, fabryki likierów itd.

W Ameryce za prohibicją oświadczyły się niezliczone sekciarskie wyznania, walcząc o nią jakby o jaki dogmat. Episkopat rzymsko-katolicki zgodnie z nauką św. Pawła orzekł, iż nakaz wstrzemięźliwości oraz określenie opilstwa jako jednego z grzechów głównych dostateczny jest dla wyznawców.

Rodzinne miasto upamiętnia jubileusz kapłaństwa Ojca św.

Medjolan, 2. 7. (PAT.) W rodzinnej miejscowości Achilesa Ratti, papieża Piusa XI. odsłonięty został pomnik. Magistrat miasta Desio wraz z obywatelami postanowił upamiętnić w ten sposób jubileusz kapłaństwa Ojca św. Przy ceremonjale odsłonięcia obecny był kardynał arcybiskup Medjolanu Schuster oraz przedstawiciele kapituły medjolańskiej, władze cywilne Medjolanu i wielu specjalnych delegatów z całej Lombardji, głównie zaś z nad brzegów Como. Pomnik papieża Piusa XI wznosi się na głównym placu miasteczka przed kościołem; wykonany został przez znanego rzeźbiarza Bresslera.

Ze świata.

Praga (PAT.) W czasie burzy piorun uderzył w zbiornik spirytusu w rafinerji w Pardubicach, skutkiem czego wynikł pożar, który zniszczył 30.000 litrów spirytusu oraz część budynków fabrycznych.

Mitchell, amerykański partner Heleny Modrzejewskiej.

Donoszą z Nowego Jorku:

Zmarł tutaj w 72 roku życia Charles Mason Mitchell, aktor, żołnierz i dyplomata, który przed 30 laty występował na scenie razem z Heleną Modrzejewską, potem porzucił scenę i wstąpił do amerykańskiej służby rządowej i był konsulem kolejno w Zanzibarze, w Cork w Anglji na Malcie i na wyspach Samoa. (PAT).

Jakie ziarno — taki plon.

W Mińsku zaszedł znamienny dla stosunków sowieckich wypadek, mianowicie w sowieckim zakładzie wychowawczym „Krasnaja Mołodież“ podczas wykładu między nauczycielem, a uczniami wynikła sprzeczka zakończona krwawą bójką. — Uczniowie poranili ciężko nożami wykładowcę i dyrektora, oraz postrzelili woźnego zakładu.

Eksplozja w teatrze.

W czasie czyszczenia peruk w moskiewskim teatrze doświadwczalnym nastąpił wybuch benzyny.

Trzy osoby są zabite, wielka ilość rannych. Detonację słyszano w promieniu kilku kilometrów.

Piorun uderzył w statek z dynamitem. Straszna śmierć 45 osób.

W kanadyjskim stanie Ontario (północna Ameryka) w okolicy Brockville wydarzyła się straszna katastrofa, w której straciło życie 45 ludzi. W miejscu, gdzie koryto rzeki św. Wawrzyńca jest bardzo wąskie pracowano nad wysadzaniem skał. Gdy prace były w pełni rozpętała się gwałtowna burza i piorun uderzył w stojący u brzegu statek do bagrowania, na którym znajdowało się 10.000 kg. dynamitu. Wskutek gwałtownego wybuchu 49 robotników zostało wyrzuconych w powietrze. Zdołano wyłowić zaledwie 4 ciężko rannych, reszta zginęła rozszarpana przez wybuch lub w nurtach rzeki.

Z Prus Wschodnich.

Nie gardzą żadnym środkiem.

W dniu 11-ym bm., jako w rocznicę plebiscytu w Prusach Wschodnich otwarta będzie w Królewcu w „Prussia—Museum“ specjalna wystawa, która ma zobrazować stosunki narodowościowe, panujące w Prusach Wschodnich od zamierzłych czasów. Wystawa ma udowodnić, że Prusy Wschodnie od niepamiętnych czasów były zamieszkane przez szczepy niemieckie.

Z Gdańska.

Krwawa bójka między socjalistami a komunistami

W Gdańsku doszło znowu do krwawej bójki pomiędzy narodowymi socjalistami a komunistami. Narodowi socjaliści odbywali w sali Stoczni Gdańskiej zgromadzenie, w którem brało udział kilkaset osób. Na zebranie to przybyło około 200 komunistów, którzy usiłowali udaremnić obrady, doszło przy tej okazji do krwawej bójki, w czasie której 5 osób zostało ciężko poranionych. Kres bójce położyła policja.

Z KRAJU.

Radosna wiadomość dla urzędników administracyjnych.

Dowiadujemy się, że w pierwszych dniach lipca r. b. nastąpią dość liczne awanse urzędników państwowej służby administracyjnej w resorcie ministerstwa spraw wewnętrznych.

Awanse dotyczyć będą urzędników starostw, urzędów wojewódzkich i centrali ministerstwa spraw wewn.

Dzieci polskie z Niemiec w ramionach stolicy.

W piątek, dnia 4-go lipca br. przybędzie do Warszawy pierwszy większy transport dzieci polskich z Niemiec, które spędzą lato na kolonjach wakacyjnych w Polsce. Następny transport dzieci przybędzie w sobotę, dnia 5-go bm. W czasie tych dwóch dni przejedzie przez Warszawę z górą 1000 dzieci. tować się ucieczką.

Kropla w morzu bezdomności.

W związku z poruszoną w prasie sprawą kolonji mieszkaniowej, tworzonej przez bezdomnych na terenach pozabarakowych na Żoliborzu, p. minister spraw wewn. gen. Składkowski dokonał inspekcji terenów pozabarakowych na Żoliborzu oraz zakupionych przez magistrat m. Warszawy przeznaczonych dla bezdomnych, budynków b. fabryki „Polus“ na Pradze.

W wyniku inspekcji stwierdzono, że magistrat w najbliższym czasie projektuje umieszczenie wszystkich rodzin bezdomnych w budynkach pofabrycznych. Stanie się to w każdym razie do października br. W budynkach po fabryce „Polus“ jest już na wykończeniu odpowiednia ilość oddzielnych pomieszczeń dla poszczególnych rodzin. W budynkach tych umieszczeni będą wszyscy ci bezdomni, którym przysługuje ustawowo opieka ze strony magistratu m. Warszawy.

Nieudała ucieczka groźnych opryszków.

Z Wilna donoszą: Zamknięci w oddzielnych celach 2 najniebezpieczniejsi z pośród więźniów na Łukiszkach Piotr Szałkowski, herszt osławionej bandy Rysia i Jan Dziadoń, obaj skazani na karę śmierci, po porozumieniu się powzięli zamiar wydostania się z więzienia. W tym celu zaopatrzyli się oni w piłki, któremi poczęli przepiłowywać kraty żelazne. Dziadoń pracę swą ukończył w całości i oczekiwał dania znaku przez swego towarzysza Szałkowskiego, któremu nie wiele już brakowało do zupełnego przepiłowania kraty.

Czujna straż udaremniła w porę plany złoczyńców. Obu zbrodniarzy unieszkodliwiono i wdrożono w tej sprawie energiczne śledztwo.

Z Gdyni.

Przybycie floty duńskiej.

Przybyła tu eskadra floty duńskiej z dowódą komandorem Wilfhagenem.

Torpedowce angielskie w drodze do Polski.

Dnia 5 bm. przybędzie do Gdyni flotyla torpedowców angielskich.

Wycieczka oficerów Wyższej Szkoły Wojennej.

Wycieczka oficerów Wyższej Szkoły Wojennej z Warszawy odbyła w ostatnim dniu swego pobytu w Gdyni podróż na statkach marynarki wojennej i przyglądała się próbnemu strzelaniu.

Obrabowanie kantoru wymiany.

Podczas największego ruchu na dworcu w przerwie obiadowej nieznani sprawcy dokonali w kantorze wymiany Komunalnej Kasy Oszczędności śmiałej kradzieży zabierając przeszło 15 tys. zł w walucie polskiej i obcej. Pozostawili oni bilon i resztę pieniędzy w sumie około 8 tys. zł oraz siekierę.

Nowy motorowiec na linji Gdynia—Kopenhaga.

Duńskie Towarzystwo Żeglugowe utrzymujące od szeregu lat komunikację pasażerską pomiędzy Gdańskiem a Kopenhagą parowcem Niels-Ebbesen, wprowadza w najbliższym czasie nowy transportowiec, który zawijać będzie także do Gdyni. Będzie on miał większą szybkość, tak, że przejazd trwać będzie nie więcej niż 20 godzin. Statek będzie miał pomieszczenie w kabinach na 280 pasażerów.

Odjazd statków do Hawru.

Ruch pasażerski na tej linji idzie przeważnie w jednym kierunku, mianowicie z Gdyni do Hawru. Z tego też powodu statki zachodzą do Gdyni przy powrotnym kursie, to jest od strony Rygi. Najbliższe odjazdy parowców do Havre są następujące: Pologne 8 lipca, Virginie 13 lipca, Virginie 26 lipca, Pologne 8 sierpnia bież. roku.

Władze gdańskie zasekwestrowały lokal ochronki polskiej.

(PAT.) Władze Wolnego Miasta zawiadomiły Polską Macierz Szkolną o zasekwestrowaniu przez nie lokalu w Wielkich Trąbkach, w którym od kilku miesięcy czynna jest ochronka dla 30 dzieci z najbiedniejszych sfer ludności polskiej przyległych wiosek. Władze gdańskie wyznaczyły dzień 3 lipca jako termin eksmisji ochronki. Po wyczerpaniu wszelkich środków perswazji w stosunku do władz Wolnego Miasta, które nie zgodziły się nawet na parudniową zwłokę, komisarz generalny Rzplitej Polskiej w Gdańsku p. min. Strasburger wniósł dziś sprawę do wysokiego komisarza Ligi Narodów hr. Graviny i zażądał równocześnie od senatu wstrzymania eksmisji, aż do czasu wydania decyzji przez organa Ligi Narodów.

Ofiary kąpieli morskiej.

Z powodu pogodnej niedzieli mimo chłodnego wiatru zgromadziły się w Gdańsku nad morzem niezliczone masy ludności, korzystające po raz ostatni z tanich biletów tramwajowych, które dzięki rządom socjalistycznego senatu od 1 lipca opodatkowane zostaną. Jak zwykle przy licznym natłoku nad wybrzeżem, tak i w tym dniu morze sięgnęło po swe ofiary. I tak zatonął w pobliżu Siennej Huty 21-letni kupiec Rhode z Gdańska oraz ślusarz Erwin Klewer, których po wydobyciu z wody daremnie usiłowano przywołać do życia. Poza tem wydobyto z wody 22-letniego szewca Hug. Gronerta, którego jednakże udało się jeszcze przywołać do życia. Ponadto podczas igraszek nad morzem w pobliżu Siennej Huty złamało nogę pewne dziecko.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Inspekcja powiatu wyrzyskiego przez wojewodę poznańskiego.

W ub. poniedziałek wojewoda poznański p. Raczyński dokonał inspekcji powiatu wyrzyskiego, któremu towarzyszył starosta miejs. p. Wuyek.

W Nakle powitały p. wojewodę korporacje miejskie, organizacje, dziatwa szkolna. Następnie odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej, poczem p. wojewoda był obecny **na poświęceniu i otwarciu stacji opieki nad matką i dzieckiem.**

Po zwiedzeniu nowej elektrowni miejskiej, stadjonu sportowego, rzeźni miejskiej i bekoniarni p. wojewoda przyglądał się **popisom straży pożarnej,** poczem udał się w towarzystwie miejscowych władz **na otwarcie nowej szosy w Olszewce.** Po drodze zwiedził p. wojewoda **3 nowe mosty żelbetonowe.**

Z kolei udał się p. wojewoda do **gminy Sadki, gdzie otwarto nową drogę Sadki—Radzicz.** W drodze powrotnej p. wojewoda zwiedził **nową mleczarnię spółkową w Sadkach,** poczem odjechał do Wyrzyska, gdzie przed gmachem starostwa nastąpiło powitanie przez korporacje miejskie i odbyło się w sali sejmiku powiatowego uroczyste posiedzenie wydziału powiatowego. Na posiedzeniu tem dr. Nowakowski wygłosił dłuższe przemówienie poczem starosta Wuyek omówił działalność powiatu. Odpowiedział p. wojewoda, podnosząc zasługi kierownictwa powiatu i obywatelstwa, a w końcu **dokonał dekoracji starosty Wuyka złotym krzyżem zasługi.**

Z posiedzenia sejmiku udał się p. wojewoda na **poświęcenie lokalu Kasy Komunalnej i Oszczędności,** a następnie nowego gmachu mieszkalnego starostwa. Po śniadaniu w starostwie zwiedził p. wojewoda nowy stadjon sportowy imienia marszałka Piłsudskiego, poczem wyjechał do Łobżenicy.

W Łobżenicy powitały p. wojewodę władze miejskie przy nowowzniesionym pomniku powstańców na Rynku. Pan wojewoda zwiedził **nowe boisko sportowe,** poczem udał się **do Łobżonki, gdzie zwiedził miejscowy urząd graniczny.**

W drodze powrotnej zwiedził p. wojewoda dworzec i **nowe urządzenia wyrzyskiej kolejki powiatowej,** poczem odjechał **do Wysokiej,** a następnie na **lustrację urzędu granicznego i koszar straży granicznej w Bądeczu** i tamtejszego kościoła. Po zwiedzeniu magistratu w Wysokiej i sołectwa w Wysoce, p. wojewoda udał się do warsztatów wyrzyskiej kolejki powiatowej, a po ich zwiedzeniu **do Białośliwia,** gdzie po powitaniu przez przedstawicieli władz miejskich zwiedził nowobudujący się kościół.

Wieczór spędził p. wojewoda **w Bagdadzie u pp. Chłapowskich.**

Uroczystość 100-lecia istnienia wsi Ruda.

(Od własnego sprawozdawcy „Dzien. Bydg.").

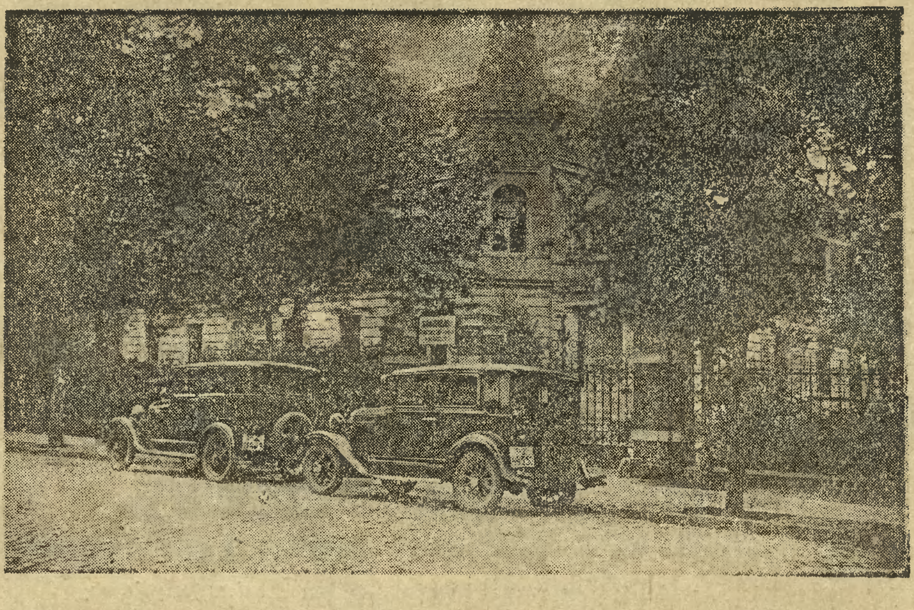
Przy głównym szlaku, prowadzącym z Bydgoszczy do Wyrzyska, o 4 klm. od Wyrzyska, w malowniczo położonej okolicy, w dolinie rzeki Orli, wijącej się uroczo niebieską wstęgą wśród tamtejszych lasów i gór, leży większa wioska Ruda, która obchodziła w ub. niedzielę, dnia 29. ubm. piękną uroczystość 100-lecia założenia gminy. Wioska przybrała szatę odświętną.

Na intencję mieszkańców Rudy odbyła się w sobotę w kościele parafjalnym w Gleśnie uroczysta msza św. przy licznym udziale wiernych. Niedzielna uroczystość rozpoczęła się o godz. 14,30, którą zagaił sołtys p. Jeszka, witając licznie zebranych obywateli oraz gości. Dalszy punkt programu wypełniły dzieci szkolne odśpiewaniem kilka pieśni m. in. pięknej wiązanki pod kierownictwem nauczycielki p. Rylównej. Gorąco oklaskiwany był udatny wierszyk małej Boniowskiej. Dłuższy i szczegółowy referat o powstaniu gminy Rudy wygłosił p. Sich. Piękny referat zakończył p. Sich okrzykiem na cześć katolickiej Rzeczypospolitej i jej prezydenta. Odśpiewaniem zwrotki „Boże coś Polskę" zakończono uroczystą akademję, zaszczyconą obecnością ks. prob. Kowalskiego z Glesma, państwa Chłapowskich z Bagdadu oraz licznych gości z dalszych i bliższych okolic.

Ze szkoły rozwinął się barwny pochód przez wioskę do lasu gleskiego, gdzie na polanie przy dźwiękach doborowej orkiestry bawiono się do wieczora.

Oby przyszli następcy wytrwałą pracą szli śladami swych przodków, a Ruda będzie nie cichą wioską a wielkiem miastem. W dalszej owocnej pracy „Szczęść Boże". **J. D.**

Sanatorjum w Solcu Kujawskim.



W Solcu, w powiecie bydgoskim, miejscowości spokojnej i zdrowotnej, wśród lasów sosnowych, niedaleko plaży wiślanej, dokąd w dniach najbliższych zjeżdżają akademicy z Warszawy (w liczbie 500), zakładając w lesie obóz letni, w tym oto Solcu, dla odróżnienia od innych nazwanym „Kujawskim", powstało niedawno sanatorjum Powiatowej Kasy Chorych.

Sanatorjum mieści się przy ulicy Marszałka Piłsudskiego, w okazałym gmachu dawniejszej willi przemysłowca Wegnera, do której przylega piękny park z wodotryskiem i ogrodzonem miejscem dla kąpieli słonecznych.

Sanatorjum urządzone jest na 40 łóżek. Na piętrze znajdują się schludne sypialnie i umywalnie dla kobiet, na parterze zaś sypialnie dla mężczyzn jak również osobne umywalnie, wanny itp. Jeden z pokoików służy za czytelnię. Jadalnia wspólna, dość obszerna, znajduje się w sali na parterze.

Pacjenci cały dzień przebywać muszą na świeżem powietrzu. W parku mają oni do dyspozycji wygodne leżaki. Dla zatarcia różnic socjalnych obowiązuje w obrębie zakładu strój jednolity.

Pacjentów dogląda codziennie miejscowy lekarz dr. Kluczyński, często też tu zagląda naczelny lekarz Powiatowej Kasy Chorych dr. Wiecki z Bydgoszczy. W razie potrzeby przepisuje się pacjentom ciepłe kąpiele z igliwiem, solankowe lub kwasowęglowe. Odżywienie jest obfite i zdrowe. Dużo mleka i jarzyn. Potrawy na czystem maśle.

Z kilkutygodniowego pobytu w sanatorjum korzystać mogą członkowie Kas Chorych, niekoniecznie z samego powiatu bydgoskiego. Jeżeli jest miejsce przyjmuje się także chorych z innych powiatów — na rachunek tamtejszych Kas.

Nowe sanatorjum w Solcu Kujawskim było bardzo potrzebne, gdyż gruźlica szerzy się w sposób zatrważający, a uzdrowisk w Polsce jeszcze jest za mało.



Uzdrowieńcy z naczelnym lekarzem w parku sanatorjum.

Pożary w pow. bydgoskim.

W Łukowcu, pow. bydgoskiego, powstał **pożar w osadzie** Franciszka Cyratki, zamieszkałej przez robotnika Jana Fenera. Pastwą płomieni padła stodoła, chlew i szopa, oraz inwentarz martwy. Straty wynoszą około 15.000 złotych. Ogień powstał z niewiadomej dotychczas przyczyny w stodole, w której znajdowała się słoma. Dochodzenia w toku.

W Łochowie zaś, w czasie ostatniej burzy uderzył piorun w zabudowania gospodarcze p. Ferdynanda Guzego w Łochowie, pod Bydgoszczą, powodując pożar budynków. Spaliła się stodoła, chlew, szopa, oraz inwentarz żywy i martwy. Szkody wynoszą około 20 tysięcy złotych, gospodarstwo zaś zaasekurowane było tylko na 3.500 zł.

Tragiczne zakończenie sporu o butelkę wody.

Ze **Żnina** donoszą:

W majątku Dobrylewo, powiatu żnińskiego pracujący przy budowie stodoły robotnicy posprzeczali się o butelkę wody, mianowicie niej. Murek napił się wody z butelki należącej do Przygodzkiego, robotnika murarskiego. Wskutek powstałej kłótni doszło do rękoczynów. Murek w pewnej chwili schwycił za łopatę i uderzył nią z całej siły w głowę Przygodzkiego, który padł bezprzytomny na ziemię z rozwaloną czaszką. Niedość na tem rozszalały Murek chwycił za kamień i uderzył raz jeszcze swego towarzysza. Zbrodniarza obezwładniono i przytrzymano aż do nadejścia policji, która osadziła go w więzieniu w Żninie.

Do ciężko rannego Przygodzkiego zawezwano natychmiast lekarza dra Czarlińskiego, który po opatrunku polecił przewieźć go do lecznicy powiatowej w Żninie. Stan Przygodzkiego który posiada żonę i dzieci jest bardzo groźny.

Spalił się żywcem w płomieniach.

Ze **Strzelna** donoszą: W wiosce Łabędzin powiatu strzelińskiego w zagrodzie rolnika Andrzeja Majewskiego powstał pożar. Ogień spostrzeżono dość późno i dlatego wszelki ratunek okazał się daremny. Nieszczęście chciało, iż w płomieniach rozszalałego żywiołu spalił się żywcem służący Jan Górczyński, lat 14, który bohatersko zabrał się do gaszenia pożaru. Całe zabudowanie gospodarcze spłonęło. Również spaliły się 3 krowy, 2 jałówki, 1 koń i 2 świnie. Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych. Prawdopodobnie ogień podłożono z zemsty. Energiczne śledztwo policyjne trwa.

JANOWIEC. Zawody lekkoatletyczne. Od 26 ub. m. odbywają się w Janowcu zapasy Międzynarodowego Klubu Atletycznego i potrwają prawdopodobnie do piątku, 4 bm. Udział w zawodach biorą m. in. znani atleci jak Zaremba, mistrz Polski, Kempa Poznań i t. d.

JUŃCEWO. Pożar od pioruna. Wskutek uderzenia pioruna wybuchł pożar u gospodarza Kobielaka. Stodoła i chlew spłonęły doszczętnie. Kobielak ponosi dotkliwe straty, gdyż był nisko ubezpieczony.

Porwany przez pas transmisyjny.

Z **Rogoźna** donosi nam korespondent: W warsztacie kołodziejskim p. Emila Freimanna w Ryczywole zdarzył się nast. nieszczęśliwy wypadek. Oto właściciel zakładu p. Freimann został pochwycony przez pas transmisyjny i rzucony o ziemię z całą siłą. Nieszczęśliwy doznał pęknięcia czaszki oraz ogólnego potłuczenia. Stan jego jest beznadziejny.

Brzoza.

Ze Związku Inwalidów Wojennych. W niedzielę, dnia 6. bm. odbędzie się zebranie miesięczne Zw. Inwalidów Woj. w lokalu p. Behnkiego o godz. 14, na które uprasza się o przybycie wszystkich członków oraz wdów i sierót, gdyż przybędzie fotograf, celem wspólnego zdjęcia, oraz wygłoszone będzie sprawozdanie z ostatniego zjazdu w Warszawie.

Kradzież likierów i koniaku. Bufetowy S., zatrudniony u dzierżawcy letniska w Brzozie, skradł swemu chlebodawcy kilka butelek likieru i koniaku, które jednak zostały mu odebrane, sprawę zaś skierowano do sądu.

Koronowo.

Poród w rowie. Przechodnie, zdążający w ub. poniedziałek z rana na targ do Koronowa zauważyli leżącą w rowie opodal tartaku przy szosie kotomierskiej pewną niewiastę. Przywołano lekarza, który stwierdził konieczność przybycia akuszerki. Matkę niemowlęcia płci żeńskiej przewieziono do lecznicy miejskiej; jest nią 27-letnia M. Sz. służąca, bez stałego miejsca zamieszkania.

Kradzież z włamaniem. Niewykryci dotąd sprawcy włamali się do domu posiedzicielki ziemskiej, wdowy Marty Świetlikowej w Gogolinku i skradli różną garderobę damską wartości 400 zł.

Z targu. Na ostatnim tygodniowym targu płacono za masło 2,20—2,40 zł, jaja 2,00, twaróg funt 40—50 gr., kury 4,00—5,00, kurczęta 2,50, kartofle (stare) ctr. 3,50—4,00, kartofle świeże funt 20 groszy.

Rojewo.

Z życia Tow. Powst. i Wojaków. Ub. niedzieli Tow. Powstańców i Wojaków urządziło pierwsze oficjalne strzelanie premjowe o nagrody na własnej strzelnicy. Frekwencja gości była dość duża. Z bratnich towarzystw przybyli Powst. i Wojacy z Gniewkowa ze swym prezesem p. Kuską na czele. Nagrody uzyskali pp.: Kazimierz Zieliński, Jakób Popek, Jan Grabikowski, Leon Kwardziński, Klimczak. Z wiatrówek uzyskali I. p. Cieśliński - Barcin, II. p. Edmund Lewandowski, III. p. Fr. Honczewski.

Uwaga, śpiewacy. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 6. bm. o godz. 18 w lokalu p. Zielińskiego. Uprasza się o liczny udział w zebraniu.

Baczność, powstańcy. W niedzielę, dnia 6. bm. o godz. 15 w lokalu p. Zielińskiego odbędzie się zebranie miesięczne. Referent oświatowy p. Oźmina wygłosi aktualny referat.

Żniwa rozpoczęto. Susza, jaka panuje od dłuższego czasu przyczyniła się w wielkiej mierze do przyspieszenia żniw. Skoszono już zimowy jęczmień, a na lekkiej ziemi rozpoczęto kosić żyto. Rolnicy twierdzą, że plony będą nikłe.

Z Przysposobienia Wojskowego. Tut. pluton Przysposobienia Wojskowego biorący udział w powiatowem święcie w Janikowie, zdobył trzecią nagrodę w koszykówkę. Na wyróżnienie zasługuje p. Stanisław Zgodziński.

Zjazd obwodowy Tow. Powstańców i Wojaków w Mieścisku.

(Od własnego sprawozdawcy „Dzien. Bydg.").

Ub. niedzieli odbył się w Mieścisku obwodowy zjazd Tow. Powst. i Wojaków, na który przybyły delegacje Powst. i Woj. z Wągrowca, Panigrodza, Rąbczyna, Skoków, Czeszewa, Gołaszewa i t. d. Raport odebrał prezes obwodowy p. Bonowski, który też wygłosił na wstępie okolicznościowe przemówienie, poczem wymaszerowano do kościoła na nabożeństwo. Mszę św. odprawił ks. Kraska, piękne pienia wykonał chór Koła śpiewaczego „Harmonja" pod batutą p. Korbasa.

Z kościoła po uformowaniu ponownego pochodu udano się na Rynek, gdzie prezes obwodowy wręczył medalę odznaczonym powstańcom.

Odznaczeni zostali medalem „Polska swemu obrońcy" pp.: Krempa Franciszek (Sarbia), Burdelski Walenty (Sarbia), Łabęski Czesław (Mieścisko), Synoracki Michał (Mieścisko), Joachimowicz (Mieścisko).

Krzyżem Powstańca Zbrojnego pp.: Kurzeja (Gołaszewo), Leda (Wągrowiec) oraz Zatora Adam, Kozłowski Stanisław, Tański Walenty, Barczyński Michał, Nowak Jan, Nowak Józef, Wesołowski Walenty z Mieściska.

Krzyżem Zasługi pp.: Ratajczak Jan, Ciesielski Michał Przyborski Kazimierz, Widziński Stanisław, Pierzyński Leonard i Świtalski Kazimierz.

Oprócz tego przyznał obwód dyplomy zasługi za gorliwą pracę w towarzystwie pp.: Jasińskiemu Bolesławowi, Widzińskiemu Stanisławowi, Muszyńskiemu Leonowi, Wójczyńskiemu Władysławowi, Dobersteinowi Franciszkowi, Barczyńskiemu Mieczysławowi, Szudarskiemu Kazimierzowi, Kozłowskiemu Antoniemu, Witucкiemu Andrzejowi, Knopińskiemu Franciszkowi, Wójczyńskiemu Stanisławowi, Przyborskiemu Kazimierzowi i dyplomy zasługi za pracę i pomoc materjalną dla towarzystwa pp.: Brzezińskiemu Witoldowi i Ciesielskiemu Michałowi.

Po defiladzie przed władzami okręgowemi, udano się na strzelnicę na wspólny obiad, podczas którego przygrywała orkiestra I. pułku czołgów.

Po południu odbyły się zawody, których wyniki są nast.:

Bieg kolarski 10 klm.: 1) Szcześniak z Mieściska w czasie 19,18,4 m., 2) Borkowski z Sarbji 19,58 m, III. Kaczmarek z Rąbczyna.

Rzut granatem: I. Wieczorek z Rąbczyna 45,40 m, II. Bieliński z Sarbji 41,80 mtr, III-ci Karge z Mieściszka 41,10 mtr.

Marsz 5 klm. karabinem: I. Piechowiak z Mieściska, II. Nowak M. z Czeszewa, III. Górny z Mieściska.

Strzelanie o mistrzostwo obwodu: I. Frydrych z Panigrodza, II. Jantow z Wągrowca, III. Konieczny z Kozielska.

Strzelanie premjowe: I. Cichocki, II. Świtalski, III. Bonowski K. z Wągrowca.

Po stwierdzeniu wyników zwycięzcy otrzymali piękne nagrody. Puhar wędrowny poraz drugi zdobyło Tow. Powst. i Wojaków w Mieścisku. Mistrzem w strzelaniu na rok 1930 został p. Frydrych z Panigrodza.

Wieczorem odbyła się w Strzelnicy piękna zabawa z różnemi niespodziankami.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 4. bm. włącznie apteka „Pod Lwem", Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W czwartek, dnia 3. bm. o godzinie 20,15 odegrana będzie z okazji walnego zgromadzenia Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, doskonała komedja pióra znanego i cenionego autora polskiego Józefa Rączkowskiego p. t. „Nad polskiem morzem".

W piątek, dnia 4. bm. przedstawienie zawieszone.

Ze Związku Podoficerów Rezerwy. Miesięczne zebranie Zw. Podoficerów Rezerwy odbędzie się dnia 3. bm. o godz. 19,30 w małej sali Strzelnicy przy ul. Przedzamcze. Po zebraniu miesięcznem odbędzie się nadzwyczajne zebranie Koła z nast. porządkiem obrad: zagajenie, ustąpienie prezesa i komendanta, wybór prezesa i komendanta, wnioski do uchwał, wolne głosy.

Koło Samopomocy przy Powiatowej Komendzie Uzupełnień w Toruniu urządza dnia 6. bm. pod protektoratem komendanta P. K. U. płk. Tarwida Władysława, w „Parku Tivoli", przy ulicy Bydgoskiej 6, wielką zabawę, połączoną z różnemi niespodziankami. Koncertować będzie orkiestra 63 p. p. Wieczorem w sali odbędą się tańce. W razie niepogody zabawa odbędzie się w kolumnadach i na sali.

Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Katolickiej obchodzi swoje 20-lecie. Dnia 6. bm. Stow. Polskiej Młodzieży Katolickiej przy parafji N. P. Marji obchodzić będzie 20-lecie swego istnienia. Program uroczystości jest następujący: godz. 7—8,30: oczekiwanie delegacyj i gości na dworcu i przy autobusach; godz. 8,45: wspólna kawa dla deleg. i gości zamiejscowych w Ognisku; godz. 9,15: zbiórka wszystkich deleg. i stowarzyszeń w Ognisku; godz. 9,40: wymarsz z orkiestrą do kościoła N. P. Marji; godz. 10: uroczysta msza św. — Po mszy św. wymarsz do Ogniska; godz. 12: uroczysta akademja; godz. 15: wielka zabawa ogrodowa.

Zw. Zawodowy Niższych Funkcjonarjuszy i Pracowników Państwowych ogłasza, iż roczne walne zebranie odbędzie się dnia 6. bm. o godz. 12,30 w lokalu „Gospoda Cechów" ul. Sukiennicza 16 w Toruniu. Wstęp tylko dla członków, legitymujących się zaproszeniem. Porządek obrad wywieszony będzie w sali zebrań. Zarząd.

Zjazd kół śpiewaczych okręgu I. w Podgórzu. Dnia 6. bm. odbędzie się w Podgórzu zjazd okręgowy kół śpiewaczych I. okręgu z nast. programem: godz. 10: zbiórka w lokalu p. Rzepiewicza oraz próba chórów ogólnych; godz. 10.45: wymarsz na uroczyste nabożeństwo, po nabożeństwie odmarsz na Rynek, gdzie nastąpi otwarcie zjazdu, odśpiewanie pieśni ogólnych: do godz. 15 przerwa obiadowa; godz. 16: popisy chórów w sali w Kluczykach oraz koncert orkiestry i dowolne popisy chórów w ogrodzie; godz. 20 ogłoszenie wyników, rozdanie dyplomów oraz zamknięcie zjazdu; godz. 21: zabawa taneczna w sali w Kluczykach, w hotelu Centralce i w lokalu p. Rzepiewicza. Biuro informacyjne mieścić się będzie u p. Rzepiewicza.

Strzelanie z broni małokalibrowej. Dnia 29 czerwca rozpoczęło się strzelanie o nagrody z broni małokalibrowej w Strzelnicy, urządzonej w Parku Wilsona na Kępie Bazarowej w pobliżu mostu kolejowego. Zachęcamy wszystkich do wzięcia udziału w strzelaniu. Nagrody oglądać można w oknie wystawowem Towarzystwa Handlowo-Przemysłowego dawn. C. B. Dietrich i Syn przy ul. Szerokiej 35.

Toruński Klub hodowców kanarków „Wisła" Zebranie miesięczne w niedzielę, dnia 6. bm. o godz. 16 w lokalu p. Samulskiego ul. Warszawska 6. Na zebranie przybędzie z wykładem sekretarz okręgowy z Bydgoszczy p. Lenkowski. Prosimy wszystkich członków oraz sympatyków i miłośników o liczne przybycie.

Ogień na moście. Dnia 30. ubm. zapaliły się na jezdni mostu żelaznego na Wiśle dwie deski. Ogień ugasił przechodzący p. Górski Bolesław. Pożar powstał od rzuconego niedopałka papierosa.

Znalezienie rzeczy kradzionych. Dnia 28. ub. m. znaleziono na lewym brzegu Wisły rzeczy, pochodzące z kradzieży, dokonanej przez znanego włamywacza Pasia. Rzeczy te należą do p. Gorzelanego, zamieszkałego przy ulicy Piernikarskiej nr. 1.

Usiłowane samobójstwo. Niejaka Bronisława F. w celu samobójczym napiła się trucizny. Niedoszłą samobójczyni przewieziono do szpitala.

Wpisy do państwowej szkoły zawodowej żeńskiej przy ulicy Strumykowej 4, na działy: krawiecki, tkacki, koronkarski i gospodarstwa domowego, odbywają się do 15. bm. codziennie od godz. 10 do 13. Egzamin wstępny odbędzie się dnia 1 września.

Postrzelony podczas obławy policyjnej. W ub. tygodniu podczas obławy policyjnej w powiecie toruńskim na różnych złodziejaszków, postrzelony został przez posterunkowego niejaki Franciszek Lukta, który jak stwierdzono poszukiwany był przez policję za różne włamania. Rannego odwieziono do szpitala, gdzie czuwa nad nim posterunek.

Włamanie i kradzież. Włamano się przez okno do chlewa rolnika Szymańskiego Leona, zam. w Grzywnie pow. Toruń, skąd skradziono świnię, wagi 80 kg, oraz 15 kur wart. 200 zł.

Stow. Polsko-Francuskie podaje do wiadomości, że bibljoteka będzie w czasie od 1 lipca do 31 października zamknięta. Okazja do wymiany książek, będzie jeszcze 4. bm. w bibljotece ul. Mostowa u p. Hozakowskiego I. piętro.

Inowrocław.

Z Wystawy Ruchomej. Z racji Wystawy Ruchomej w auli szkoły wydziałowej męskiej zostaną wygłoszone nast. wykłady: inż. Z. Chybowskiego „O przemyśle cukrowniczym", dnia 2 lipca p. A. Dutkowskiego p. t. „Przeszłość i przyszłość rzemiosła", dnia 3. bm. dyr. B. Sikorskiego „Skutki gospodarcze traktatu handlowego z Niemcami dla ziem zachodnich Polski", oraz dnia 4. bm. dyr. Lewandowskiej pt. „Przemysł krajowy a ubiór kobiecy i gospodarstwo domowe". Oprócz tych wykładów w szkole przemysłowo-handlowej żeńskiej odbywają się pokazy djetetycznego gotowania, a mianowicie: dla chorych na cykrzycę, na drę (artretyzm), o odżywianiu racjonalnem dziecka, czynny jest również bufet jarsko-witaminowy i t. p.

Z kin. **„Apollo"**: „Marzenia baletniczki". **„Pałac"**: „Siódme przykazanie". **„Stylowy"**: „Arlenita". **„Żak"**: „Senne mary".

Wycieczki krajoznawcze. Codziennie prawie odwiedzają miasto nasze liczne wycieczki młodzieży szkolnej, a niekiedy i dorosłych. Ub. niedzieli dnia 29. ubm. przejeżdżała autobusami wycieczka Tow. Krajoznawczego z Łęczycy, woj. łódzkiego, licząca powyżej 30 osób. Wycieczka ta zwiedziła Kruszwicę, poczem po obiedzie w mieście naszem zwiedziła salinę państwową, Uzdrowisko Ubezpieczalni Krajowej i zakłady miejskie lecznicze, wyrażając swe uznanie dla tych zakładów. Nasz oddział Tow. Krajoznawczego urządza dnia 8. bm. wycieczkę do Kruszwicy pod kierunkiem znawcy zabytków przeszłości p. Z. Czapli.

Kradzieże. Stanisława Wojciechowska przy ul. Solankowej została poszkodowana skutkiem kradzieży dwu płaszczy damskich wartości 210 złotych. Helenie Szwejkowskiej z ul. Solankowej skradziono 230 zł gotówką. Walentemu Wagnerowi z Inowrocławia skradziono rower, wartości 150 zł.

Abonament „Dziennika Bydgoskiego". Szanownym abonentom „Dzien. Bydg." przypominamy, iż prenumeratę na lipiec najlepiej uskutecznić w składzie obuwia braci Matuszkiewiczów przy ul. Kasztelańskiej 34.

Rogoźno.

Osobiste. W kościele św. Marcina w Poznaniu zawarty został związek małżeński znanego drogerzysty p. W. Marszała z p. Janiną Wielińską, córką kupca w Rogoźnie. Nowożeńcom „Szczęść Boże".

Kradzieże. Podczas sobotniej burzy zakradli się niewykryci dotąd złodzieje do restauracji p. Stańczykowej w Studzieńcu i zabrali większą ilość wódek, likierów, garderoby damskiej oraz towarów kolonjalnych. Poszkodowana oblicza straty na 1.200 zł. Włamano się również do gospodarza p. Jana Mitrągi w Uścikowie i skradziono różną garderobę wartości 500 zł.

Wypadek samochodowy. Na szosie Rogoźno—Murowana Goślina samochód ciężarowy nr. rej. 46876 najechał na słup telegraficzny. Samochód został lekko uszkodzony, a szofer na szczęście z wypadku wyszedł cało.

Ze sportu. W ub. niedzielę, klub sport. „Młynotwórnia" rozegrał mecz w piłkę nożną z III. B. druż. „Wartą z Poznania z którą przegrał w stosunku 7:1. Klub Sport. „Wełna" wygrał 3:0 z II. drużyną „Notecią" z Chodzieży.

Strzelno.

Osobiste. Dnia 30. ubm. o godz. 18 odbył się ślub p. Bronisława Lubika z p. Głodkówną ze Strzelna. Młodej parze „Szczęść Boże".

Pożar wybuchł w ub. sobotę w pobliskim Siedlimowie u p. Michalaka. Spaliły się wszystkie zabudowania p. Michalaka, zaś sąsiadowi jego p. Jasińskiemu spaliła się stodoła. Przyczyny pożaru nie stwierdzono.

Wycieczka śpiewaków. Chór Tow. Panien „Jedność" urządził dnia 28. ubm. wycieczkę autobusem do Kruszwicy pod przewodnictwem organisty p. Ekierta. Czas ten spędzono bardzo mile i pożytecznie.

Rozprawa sądowa przeciwko 26 służalcom Moskwy.

Członkowie P. P. S.-lewicy na ławie oskarżonych.

Jak już donosiliśmy, w Poznaniu rozpoczął się przed Sądem Okręgowem sensacyjny proces przeciwko 26 komunistom, oskarżonym

o zdradę stanu,

urządzanie zakonspirowanych zebrań komunistycznych i kolportowanie agitacyjnej bibuły komunistycznej.

Na ławie oskarżonych zasiedli: F. Danielak, A. Suwart, J. Adamski, R. Dziubiński, A. Wejman, F. Jeske, W. Cebulski, W. Nowicki, W. Krawczyk, E. Chlebowski, J. Gałęski, M. Szaczyński, M. Wołoszyn, W. Klata, S. Ratajczak, F. Bemowa, W. Garnic, P. Stryjkowski, S. Kudlarski, P. Miernik, W. Mehr, S. Majchrzak, F. Heintze, S. Kaczmarek, K. Handtke i M. Chwirot.

Rozprawie przewodniczył sędzia Cyprjan, oskarżał prokurator R. Jaszczewski. Do faktu brania udziału w robocie destrukcyjnej P. P. S. Lewicy i urządzenia tajnego wiecu antywojennego pod hasłem „Nigdy więcej wojny" żaden z oskarżonych się

nie przyznał.

Nikt sobie niczego nie przypomniał; jeden z oskarżonych, jak twierdzi, był w krytycznym czasie w Sowietach, wysłany przez robotników poznańskich dla zbadania tamtejszych urządzeń socjalnych, drugi podobno znowu w Holandji — jednem słowem wszystko „poczciwi" ludzie,

„baranki" niewinne.

Wszyscy są dość pewni siebie, zważywszy to, że przesłuchani na poniedziałkowej rozprawie świadkowie nie wnieśli wiele

materjału obciążającego.

Z oskarżonych nie stawiła się na rozprawę znana na bruku poznańskim komunistka Bemowa, która według wszelkiego prawdopodobieństwa

zbiegła

do „raju" sowieckiego w ślad za swoim mężem.

Rozprawę odroczono do 7 lipca.

Zlot okręgowy Kujawskiego Stow. Młodzieży Polskiej w Podgórzu.

W niedzielę, dnia 6. bm. odbędzie się w Podgórzu VI. zlot kujawskiego III. okręgu Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej. Program zlotu jest następujący: o godz. 9,30 zbiórka w hotelu Centralnym i wymarsz do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie zebranie zlotowe a następnie wspólny obiad w hotelu Centralnym, o godz. 13,30 zbiórka i wymarsz na boisko, gdzie rozpoczną się zawody sportowe. O godzinie 18 nastąpi rozdanie nagród.

Do III okręgu kujawskiego należą następuce Stow. Młodzieży Polskiej: Rąbin, Pakość, Strzelno, Ludzisko, Podgórz, Ostrowo, Góra, Inowrocław, Jaksice, Kruszwica, Mokre, Orłowo, Parchanie, Wierzchosławice, Ściborze, Sławsk Wielki, Trląg, Wielowieś, Grabie, Pieranie, Szadłowice, Stodoły, Słaboszewko, Gniewkowo.

Okręgowy zlot Sokołów w Brusach.

Dnia 5 i 6 lipca w Brusach odbędzie się zlot Sokołów Okręgu II-ego z nast. programem: w sobotę dn. 5 bm. o godz. 16-ej zawody lekkoatletyczne i przedstawienie teatralne p. t. „Łobzowianie", zaś w niedzielę dn. 6 bm. od godz. 7-ej generalna próba ćwiczeń wolnych; o godz. 10-ej zbiórka na boisku i wymarsz do kościoła; o 10,30: uroczysta msza św. w kościele parafjalnym; o 12-ej zbiórka przed kościołem, raport, pochód ulicami, defilada; o 12,30 uroczyste otwarcie zlotu w sali p. Szamockiego; o 13-ej wspólny obiad polowy; o 14,30 zbiórka przed lokalem p. Szamockiego i wymarsz na boisko (ogród p. Przewoskiej); od godz. 15,30 popisy gimnastyczne i sportowe; o 19,30 ogłoszenie wyników i rozdanie nagród; o 20,30: odmarsz z ogrodu na salę p. Szamockiego, gdzie odbędzie się zabawa tneczna.

Chełmża.

Osobiste. Dawniejszy budowniczy miejski Magistratu m. Chełmży i architekt p. Skowroński, który z powodu niecnych intryg został pozbawiony w roku 1924 swego stanowiska służbowego, uzyskał ostateczny wyrok, według którego musi otrzymać pobory służbowe od roku 1924 wstecz z wszelkiemi dodatkami i zostaje przyjęty z powrotem na swe dawne stanowisko. Miasto poniesie około 40.000 zł kosztów.

Z Stow. Katolickiej Młodzieży. W ub. niedzielę urządziło S. M. P. „Promień" razem z młodzieżą z Kończewic wycieczkę do Skąpego wraz ze swym patronem ks. Lewandowskim na czele. W zawodach międzystowarzyszeniowych osiągnięto nast. wyniki: bieg 1500 metrów Wiśniewski Chełmża 1 nagrodę, Boniecki Skąpe 2 nagr. Skok wzwyż Boniecki Skąpe 1 nagr., Wiśniewski Chełmża 2 nagr. Skok w dal Tułodziecki Chełmża 1 nagr. Rzut granatem Kik Chełmża 1 nagr. Rzut kulą Baiński Skąpe 1 nagr. Rzut dyskiem Radziejewski Chełmża 1 nagr., Królikowski Skąpe 2 nagr.

Kino Czarodziejka wyświetla serjowy film p. t. „Czarny jeździec".

Kino „Słońce" wyświetla wspaniały film pt. „Dziewczę z huśtawki" i nadprogram.

Zebranie Klubu kręglarzy „Bęc". W ub. środę odbyło się w Willi - Nowej miesięczne zebranie Klubu kręglarzy „Bęc". Zebranie zagaił prezes p. Wiśniewski. Uchwalono urządzić kulanie o króla i rycerzy w dniu 16 i 17 bm., a kulanie o nagrody od 19 lipca do 9 sierpnia br.

Bezpłatne kursy pszczelnicze na Pomorzu.

Kursy pszczelnicze 4-dniowe odbędą się w następujących miejscowościach:

W Łasinie (Tow. Pszczeln. Łasin, pow. Grudziądz), od 10 do 13 lipca br.

W Starej Kiszewie (Tow. Pszczeln. Stara Kiszewa, pow. Kościerzyna) od 15 do 18 lipca włącznie.

Kursy są bezpłatne. Pożądanem jest, ażeby z tej sposobności skorzystali nietylko członkowie towarzystw pszczelniczych, ale także niečzłonkowie, panowie i panie, miłośnicy pszczelnictwa, oraz członkowie Tow. Rolniczych.

Ogólny program kursów pszczelniczych:

Otwarcie kursu i podanie programu. Pszczoła i jej rozpowszechnienie (1—2 wykładów). Budowa (anatomja) pszczoły (2 wykłady). Rozwój i praca pszczoły (2 wykłady ewtl.). Koszki, ule i przybory pasieczne (pokazy praktyczne) (wyrób domowy uli ramkowych). Zakładanie pasieki (1 wykład). Całoroczna gospodarka w ulach ramowych i koczkach Kanitza (4 wykłady). Hodowla matek pszczelich (1 wykład). Choroby i szkodniki pszczół (1—2 wykładów). Wytapianie wosku i wyrób węzy sztucznej (pokazy praktyczne). Wyrób miodów (1—2 wykładów). Rośliny miododajne (1 wykład).

Do wygłoszenia wykładów wzgl. do pokazów praktycznych zostali zaproszeni:

W Łasinie, pow. Grudziądz od 10—13 lipca włącznie pp.: rektor Norbert Łuczkowski, Józef Bułka z Brodnicy i dr. J. Ulatowski, sekr. Zw. Tow. Pszczeln.

W Starej Kiszewie (pow. Kościerzyna) od 15 do 18 lipca włącznie pp.: dr. J. Ulatowski i Zofja z Głazowskich Pęska.

Zarząd Pomorskiego Zw. Tow. Pszczelniczych.

Barłożno.

Uroczyste zakończenie roku szkolnego. Odbyło się w tut. kościele, uroczyste zakończenie roku szkolnego. Wszystkie dzieci szkolne z całej parafji wraz z swoimi nauczycielami i nauczycielkami stawiły się na uroczyste nabożeństwo, które odprawił tutejszy ks. proboszcz Chyliński. Dzieci, które zostały w tym dniu zwolnione ze szkoły, przystąpiły wspólnie do Stołu Pańskiego. Po mszy św. ks. prob. przemówił w serdecznych słowach do zgromadzonej dziatwy, dając przedewszystkiem wskazówki dzieciom zwolnionym ze szkoły na dalszą drogę życia, iż mocno trwać mają przy zasadach, których się nauczyły w szkole i zostać dobremi stałemi dziećmi Kościoła Chrystusowego i uczciwymi obywatelami ojczyzny. Potem ks. proboszcz udzielił zgromadzonym błogosławieństwa Przenajświętszym Sakramentem i odmówiono wspólnie litanję do Najsłodszego Serca Jezusowego. Uroczystość ta rzewna pozostanie wszystkim na długo w pamięci.

Uroczystość Bożego Ciała. Również uroczyście obchodzono w naszej wiosce uroczystość Bożego Ciała. Cała wioska była ślicznie przybrana w zieleń oraz barwy narodowe i papieskie. Podczas mszy św. i procesji śpiewał tutejszy chór kościelny.

Pożar. Wybuchł u tutejszego oberżysty p. J. B. ogień w nocy około godz. 11. Na szczęście zauważył dym wychodzący z domu naczelnik straży ochotniczej oraz sołtys gminy p. Herold, wskutek czego zdołano pożar ugasić. Powiadomiona o wypadku policja w Skórczu powzięła podejrzenie o rozmyślne podpalenie, ponieważ zauważono na kilka miejscach benzynę i suma ubezpieczeniowa przed niedawnym czasem została znacznie podwyższona. Dlatego zajęła się tą sprawą policja.

Tczew.

Wręczenie świadectw w Szkole Handlowej. Odbyła się tu uroczystość wręczania świadectw ukończenia kursów w Szkole Handlowej. Świadectwa otrzymali pp.: Antkowiak, Bielawski, Dudziński, Freda, Gałązka, Gehrke, Lemke, Lisewski, Mierzwicka, Oberlandówna, Pawelec, Słomiński, Szablewska, Synakówna, Szczotówna, Świeczkowska, Wagnerówna, Wąsówna, Wiśniewska, Zołnierowiczówna.

Wycieczki do Gdyni. Przejeżdżały przez Tczew do Gdyni dwie wycieczki w ogólnej liczbie 228 osób.

Zebranie zarządów cechów rzemieślniczych zagaił prezes p. Hajdasz. W dyskusji uskarżano się na bardzo ciężkie położenie rzemiosła z powodu braku zamówień, jak również z racji konkurencji, jaką wytwarzają zakłady więzienne, obniżając ceny do absurdu. Np. przetarg na dostarczanie pieczywa dla wojska wygrały na swoją korzyść zakłady więzienne, podając cenę 7 zł za 100 kilo wypieku. W sprawę tę powinna wejrzeć Izba Rzemieślnicza. Ostatnio m. in. zwinął swój zakład stolarski z racji trudności gospodarczych p. Piotrowski. Źle się dzieje, coraz gorzej.

Komisja do badania pojazdów mechanicznych. Komisja ta, która także oprócz badania samych pojazdów egzaminować będzie kierowców, urzędować będzie w Tczewie dnia 4 lipca br. od godz. 16 i dnia 5 lipca br. od godz. 7,30 do godz. 13.

Skórcz.

Święto P. W. i W. F. Tow. Powst. i Woj. na obwód Skórcz urządza w niedzielę, dnia 6. bm. przy współudziale miejsc. komitetu święto P. W. i W. F. z nast. programem: Godz. 13,30: zbiórka i raport na rynku w Skórczu; godz. 13,45: wymarsz na boisko do parku na Ryzowie, gdzie odbędą się zawody; godz. 15—16: Bieg 100, 400 i 1500 mtr.; godz. 16,30—17,30: Skok w dal, w wzyż z rozbiegiem i o tyczce, godz. 17,45—19,35: rzut granatem, pchnięcie kulą, marsz bojowy 5 klm., ćwiczenia Sokoła z Lubichowa, pokazy harcerskie, pokazy ratownictwa gazowego. Po ukończeniu zawodów odbędzie się defilada i wręczenie nagród, poczem nastąpi zabawa ludowa, połączona z licznemi niespodziankami.

Chojnice.

Święto S. M. P. Żeńskie Stow. Młodzieży Polskiej obchodziło uroczyście swe święto doroczne. Mszę św. na intencję organizacji odprawił ks. patron. W godzinach popołudniowych przybyły bratnie organizacje z Pawłowa i Lichnowów i wspólnie udano się na nieszpory które odprawił ks. Goebel. Uroczystą przysięgę od 30 nowych druhen odebrał ks. patron Gołuński. Po nabożeństwie udano się do ogrodu hotelu Dworcowego, gdzie odbyła się piękna zabawa.

Na ostatniem zebraniu Tow. „Zgody" pod opieką św. Józefa przewodniczył prezes p. Kubik. Sekretarz p. Banasiak odczytał protokół, który bez zmian przyjęto. Uchwalono jednogłośnie, by nazwę towarzystwa zmienić. Odtąd nosi towarzystwo nast. nazwę: Towarzystwo polsko-katolickie pod opieką św. Józefa w Chojnicach.

Z życia Narodowej Partji Robotniczej. W ub. sobotę odbyło się w lokalu p. Sejdy miesięczne zebranie Narodowej Partji Robotniczej. Wykład o socjaliźmie wygłosił p. Zaremba.

Swornegacie.

Poświęcenie sztandaru Tow. Powst. i Woj. Tow. Powstańców i Wojaków Swornegacie powiatu chojnickiego obchodzi dnia 13. bm. uroczystość poświęcenia sztandaru. Program tej uroczystości jest następujący: Od godz. 8,30—9,30 przyjmowanie gości, delegacji i towarzystw przed lokalem p. Joachimczaka. O godz. 9,30 odmarsz do kościoła na mszę św. O godz. 10 uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru. Po nabożeństwie wręczenie sztandaru przez wyższą władzę wojacką, przysięga, składanie życzeń, wbijanie gwoździ, pochód przez wioskę, defilada i wymarsz do lasku nad jezioro „Karszyn". O godz. 13,30: wspólny obiad żołnierski w lesie za opłatą 1 zł, koncert, różne urozmaicenia, obficie zaopatrzony bufet. Wieczorem powrót na salę i zabawa taneczna.

Z Grudziądza.

Z TEATRU POLSKIEGO.

W piątek 4 bm. występ teatru bydgoskiego z gościnnym występem Lucyny Messal, na którym dana będzie przebojowa operetka Lehara **„Hrabia Luxemburg".** Oprócz gwiazdy operetki polskiej ujrzymy W. Richtera, Tad. Morozowicza, St. Olędzkiego, E. Morozowiczową, Olę Obarską i innych. Tańce w wykonaniu „corps de ballets" z udziałem R. Góreckiej i W. Morawskiego. Reżyserja Józefa Józefowicza. Przy pulpicie F. Kowalik. Bilety nabywać można w dziennej kasie.

W sobotę, dnia 5. bm. oddawna zapowiedziany występ Marji Miretti i Umberta Macuez którzy z powodu kolosalnego powodzenia w Poznaniu opóźnili swój występ w naszem mieście. Bilety zakupione na wtorek, ważne na sobotnie przedstawienie.

Wielka rewja ciechocińska odbędzie się w przyszły czwartek dn. 10 bm.

Odwołany koncert. Marja Miretti i Umbert Macuez zostają na szereg dalszych występów w Poznaniu, wobec czego zapowiedziany na dziś ich koncert nie odbędzie się. O dniu ponownego występu damy specjalne zawiadomienia.

—o—

Kino „Apollo" wyświetla dźwiękowy film **„Gdzie wschód jest wschodem".** W roli głównej słynny mistrz maski Lon Chaney.

Kino „Gryf" wyświetla wspaniałe arcydzieło filmowe p. t. **„Kratki sądowe"** z ulubieńcem publiczności Harry Liedtkem w roli głównej.

Kino „Orzeł" wyświetla film z życia ułanów wiedeńskich p. t. **„Całować, to nie grzech".** W rolach głównych Ksenia Desui i Lissi Powauelle, oraz drugi wybitnie sensacyjny film amerykański p. t. **„Podwójna gra".**

Katastrofa samochodowa.

Zderzenie się motocykla z autem.

Z Grudziądza donoszą: Leśniczy Dominikowski z Bojanowa jechał z Grudziądza do Grupy i na ul. Chełmińskiej zderzył się z samochodem ciężarowym, który z całą siłą wpadł na motocykl. Leśniczy p. Dominikowski odniósł złamanie prawej nogi, zaś żołnierz w przyczepce doznał ciężkich poranień na głowie.

Obu rannych przewieziono do szpitala miejskiego, gdzie opatrzono żołnierza i odstawiono go do szpitala wojskowego.

Stan zdrowia leśniczego Dominikowskiego jest poważny. Sprawą tą zajęła się policja.

Pamiętną uroczystość obchodził ub. czwartku dyr. pow. elektrowni p. Rufin Sredzki ze swą małżonką Anną z Górskich. Był to 25-letni jubileusz małżeństwa, a odnośny obchód wypadł dzięki ogólnej sympatji, jaką jubilaci się cieszą bardzo pięknie i serdecznie. Czcigodnym Jubilatom życzymy pomyślności w dalszej pielgrzymce na tym padole.

Niech żyje król. W poniedziałek podczas strzelania do królewskiej tarczy w Bractwie Strzeleckiem obwołano królem p. Antoniego Cholewskiego, dzierżawcę restauracji dworcowej. I. rycerzem został p. Polay, II. p. Grabowski. Najlepszym strzelcem dnia był p. Władysław Grobelny.

Wycieczka do Niedźwiedzia. Stow. Chrz. Uniw. Robotniczego zamiast wykładu w dusznej auli, urządza wycieczkę do skarbca muzealnego, znanego nietylko na Pomorzu, ale i w całej Polsce do Niedźwiedzia, własność p. Mieczkowskiego. Wycieczka wyjeżdża z Grudziądza w dniu 6 bm. (w niedzielę) o godz. 11 przed południem z pl. 23 Stycznia autobusami. Kto z Szan. Czytelników chciałby korzystać z tej przemiłej okazji zechce się zgłosić do sekretarjatu Stow. Chrz. U. R. w Grudziądzu, ul. Groblowa 5, tel. 294.

Wielki festyn ludowy. Znany zaszczytnie chór męski „Echo" na którego czele jako prezes stoi p. Piłat a którego dyrygentem jest p. Szymański, urządza w niedzielę, dnia 6. bm. w ogrodzie p. Szalczyńskiego na drugiej stronie Wisły wielki festyn ludowy z bardzo bogatym programem. Zachęcić należy wszystkich miłośników pieśni, aby wzięli jak najliczniejszy udział w tym festynie śpiewaczym, który nazwano skromnie „ludowym".

Z Rady Miejskiej. Posiedzenie Rady Miejskiej zagaił o godz. 20,15 adw. Szychowski, protokół z poprzedniego zebrania odczytał asesor Śliwa, który bez zmian przyjęto. Pod punktem drugim p. prezydent Włodek podał do wiadomości dekret p. wojewody pomorskiego o zatwierdzeniu trzech nowych radców i to pp.: aptekarza Degórskiego Tadeusza, Redera Ignacego i Spychałę Bazylego — których uroczyście p. prezydent zaprzysiągł i w urząd wprowadził. Jako radny w miejsce p. radcy Redera występuje sekretarz Z. Z. P. p. Baranowski. Prezes Koła Radzieckiego Ch. D. p. Kwaśniewski zareferował zatwierdzenie zamknięcia rachunkowego na rok budżetowy 1929-30, podniósł ofiarną pracę urzędników działu kontroli, za co należy się im szczególne uznanie. Dalej zareferował prezes Kwaśniewski dodatkowy budżet na rok 1930-31. Radna Helena Kruszonowa z kl. Ch. D. referowała zmianę § 5 statutu podatku od zabaw, mianowicie: a) podatek od filmów naukowych, krajoznawczych i historycznych 8 proc, b) od wszystkich innych filmów polskich 15 proc. c) od innych filmów zagranicznych 30 proc. Porządek obrad wyczerpał się już o godz. 21. Małą dyskusję wywołał referat p. Rucińskiego N. D., który mówił o zużyciu remanentu za rok budżetowy 1928-29 w sumie 81.000 zł. Dla bezrobotnych wydano około 21.000, na dobudowanie jednego piętra domu miejskiego przy ulicy Kalinkowej 17.000 i 15.000 na wykończenie pomnika. Tę ostatnią pozycję kwestjonowali socjaliści. Wniosek bezrobotnych oddano do Kom. Opieki Społ. i do Magistratu. Ożywioną i gorącą dyskusję wywołał nagły wniosek posła Mazura w sprawie zatargu pomiędzy komisją budowlaną a Magistratem. P. prezydent Włodek dał nast. odpowiedź: że Rada Miejska uchwala — Kom. budowlana opinjuje, a Magistrat jest ciałem wykonawczem — może uwagi Kom. Budowlanej przyjąć do wiadomości, a może nawet się z nią nie liczyć. Dalej p. prezydent stwierdza, że na 13 oferentów najtańszą firmą był Tartak Parowy, bo żądał od domu 18.000 zł, przy 5 domach około 17.000 zł. Przedsiębiorcy budowlani pp.: Peikert, Ryszewski, Ornas, Górski i Sytniewski byli drożsi, a że „Spółdzielnia Budowlana" oferowała wybudowanie domu za cyrka 16.000 zł.

Zderzenie autobusu z motocyklem.
12 osób przeważnie ciężko rannych.

Z Kościerzyny donoszą:

Na szosie pod Kościerzyną zdążający w stronę Gdańska duży autobus zderzył się nieszczęśliwie z motocyklem. Skutki tego wypadku okazały się wprost tragiczne, gdyż autobus przewrócił się do góry kołami do rowu, grzebiąc pod sobą pasażerów.

Aby uwolnić jadących z pod autobusu musiano wybijać okna i wyłamywać ściany i siłą wyciągać nieszczęśliwych. Z pośród jadących 12 osób odniosło przeważnie ciężkie obrażenia na całem ciele. Motocykl wskutek zderzenia rozbił się zupełnie. Właściciela autobusu Czachowskiego, który z katastrofy wyszedł cało policja aresztowała, wszczynając przeciwko niemu dochodzenie.

Brodnica.

Obchód wianków. Staraniem komitetu obywatelskiego urządzony został dnia 29. ubm. przy współpracy Gimnazjalnego Klubu Wioślarskiego „Tryton" obchód wianków nad jeziorem Niskie Brodno który zgromadził liczną publiczność. Program był bardzo urozmaicony i starannie przygotowany. Obchód rozpoczął się o godz. 21,30 z koncertem orkiestry 67 pułku piechoty.

Pielgrzymka z Brodnicy do Częstochowy zapowiedziana przez ks. proboszcza wyrusza dnia 26 lipca. Bilet do Częstochowy w obie strony kosztuje około 40 zł.

Ochotnicza Straż Pożarna urządza w niedzielę, dnia 6. bm. wielką zabawę ludową w lasku miejskim z okazji zjazdu powiatowego straży pożarnych. Początek o godz. 15. Koncert w wykonaniu orkiestry 67 p. p. Od godz. 21-szej zabawy odbędą się na salach Strzelnicy i Domu Katolickiego. Czysty zysk przeznaczony na spłatę reszty długów za zakupioną sikawkę motorową.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Zygm. Sempołowicz —Szaradowo. Obecnego adresu nie znamy.

W. Olej —Uniradze. Bliższych informacji udzielić może Generalny Konsulat Rzplitej Polski w Gdańsku.

K. Gładych — Rogowo. List wysłany 9 maja br. wpłynął do nas dopiero 10 czerwca. W wiadomej sprawie informacji udzielić nie możemy.

L. S. 1) „Przegląd Rybacki", — Warszawa, Kopernika 30; 2) „Ryba" — Bydgoszcz; 3) „Pszczelnictwo Polskie" — Warszawa, Emilji Plater 10; 4) „Pasieka Pomorska" — Brodnica n/Drwęcą. — Innych pism żądanych niestety nie znamy.

Golub. M-nik. Komunikatów „Ogniska" nie ogłaszamy.

W. Oźmina — Rojewo. Przekażemy.

Wyścigi konne w Grudziądzu.

Przy sprzyjającej pogodzie odbył się trzeci i ostatni dzień wyścigów konnych w Grudziądzu. Frekwencja, jak na dzień świąteczny, mała. Atrakcją było przybycie na tor wyścigowy raidu „Pomorskiego Klubu Automobilowego".

Aczkolwiek w pierwszej gonitwie startował tylko jeden koń t. j. Mowerina pod por. Nestorowiczem, to jednak już w następnych gonitwach startowało w każdej gonitwie po 3 konie, co oczywiście przyczyniło się do większego zainteresowania się gonitwami.

Gonitwa II-ga. 1-szy „Karrara" pod por. Rybickim; 2-gi „Filadelfja" pod por. Nestorowiczem; z „Douglasa III." spadł mjr. Chojecki na pierwszej przeszkodzie, na szczęście bez wypadku. Totalizator 15.

Gonitwa 3-cia. 1-szy „Ułan" pod por. Królikiewiczem; 2-gi „Korea" pod por. Koreckim; 3-ci „Fordham" pod por. Nestorowiczem. Totalizator 25.

Gonitwa 4-ta. Wielka pomorska gonitwa z przeszkodami. Nagroda 6000 zł. 1-szy „Leśkowa" pod por. Zgorzelskim; 2-gi „Monitor" pod por. Ważyńskim, z „Coco" spadł por. Nestorowicz, nie odnosząc poważniejszych obrażeń. Totalizator 15.

Gonitwa 5-ta. 1-szy „Irenał" pod por. Rybickim; 2-gi „Tmerlau" pod por. Nestorowiczem; 3-ci „Dagobert" pod por. Ważyńskim. Totalizator — 21.

Gonitwa 6-ta. I-szy „Pupilka" pod por. Nestorowiczem; 2-gi „Borsuk" pod por. Królikiewiczem; 3-ci „Czekolada" pod por. Zgorzelskim. Totalizator — 34.

Gonitwa włościańska płaska. 1-szy „Renata" pod Gackowskim; 2-gi „Mamula" (p. Rybickiego) pod Kurydłem; 3-ci „Sarad" pod Hoffmanem; 4-ty „Herta" pod Wiśniewskim; „Greta" pod Knickim; „Munka" pod Dziubą i „Rózia" pod Gackowskim. Totalizator: za „Renatę" (nie obstawiono, ani jednego biletu nie kupiono) na francuskie 14,13.

Tegoroczne dość anemiczne wyścigi konne już ukończone. Mamy nadzieję, że przyszłe wyścigi będą bardziej interesujące, a mamy do tego wszelkie szanse, gdyż posiadamy Centr. Szkołę Kawalerji, to źródło wyborowych jeźdźców i koni.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 3 lipca 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Hiacentego, Heliodora.
Jutro: † Prokopa, Ulrika, Teodora b.
Wschód słońca: godz. 3,44.
Zachód słońca: godz. 20,23.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 30 czerwca do poniedziałku 7 lipca pełnią dyżur:

1) **Apteka Pod Aniołem**, ul. Gdańska 39.

2) **Apteka Przy Placu Teatralnym**, ulica Marszałka Focha 14.

— **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 7—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18½.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2.

— **Bibljoteka Ludowa** (Jana Kazimierza nr. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dzisiaj w czwartek powtórzenie wczorajszej premjery p. t. **„Narzeczona z dachu“**. „Narzeczona“ odniosła sukces nadzwyczajny przedewszystkiem dzięki nadzwyczajnej treści, która bawi i zaciekawia oraz wykonawcom, dającym maksimum swych możliwości artystycznych. **„Narzeczona z dachu“** ma na naszej scenie powodzenie zapewnione i wypełni wszystkie wieczory bieżącego tygodnia. Doskonałej tej komedji nie zaszkodzi nawet obecna kanikuła, gdyż każdy chętnie pospieszy na miły i beztroski wieczór. Role główne grają pp.: Podgórska, Sarnecka, Brodzikowski, Dobrowolski, Kaden, Koczyrkiewicz, Korecki (reżyser sztuki), Lochman i Michułowicz.

Na marginesie.

W Tarnowie niejaka Burdynówna za zamordowanie swego nieślubnego dziecka skazaną została na śmierć.

Wyrok ten wywołał w pewnych kołach wielkie wzburzenie, a Klub Polityczny Kobiet Postępowych wraz z wielu organizacjami społecznemi ogłosił protest nie przeciw wyrokowi jako takiemu, tylko przeciw skazywaniu wyłącznie kobiet na ponoszenie całej odpowiedzialności w sprawach, w których rozum, poczucie ludzkości i sprawiedliwości wykazują oczywistą i niezbitą odpowiedzialność dwojga ludzi — kobiety i mężczyzny.

Zbrodnia Burdówny jest typową zbrodnią nędzy i opuszczenia moralnego. Gdy Burdówna gotuje się na śmierć z ręki kata, ojciec opuszczonego dziecka chodzi swobodny i wolny od odpowiedzialności przed ziemską sprawiedliwością.

Sprawa Burdówny dzięki zajęciu się nią opinji publicznej wejdzie bez wątpienia na inne tory. Wyrok zostanie skasowany i Burdówna będzie ułaskawioną. Ale ze sprawy tej wyłania się konieczność zmiany procedury sądowej w tym kierunku, aby prawo dochodzenia ojcostwa i wypływających zeń skutków prawnych, materjalnych i moralnych zostało znacznie zaostrzone.

Reforma w tym duchu jest o tyle potrzebniejszą, bo na sprawę uwiedzenia poczyna w świecie prawniczym torować sobie drogę jakaś dziwna i niezdrowa orjentacja. Donoszą właśnie z Berlina, że sąd tamtejszy w skardze o uwiedzenie wydał wyrok uwalniający z następującem zasadniczem umotywowaniem:

„Ustawa o uwiedzeniu nie odpowiada dzisiejszym wymogom wobec zmiennych zapatrywań na moralność. Zresztą pojęcie uwiedzenia stało się obecnie bardzo problematyczne, i nie da się dokładnie określić, jak to było dawniej. To też sąd uważa za swój obowiązek wydać wyrok co do winy lub niewinności oskarżonego, w zgodności z uzasadnionemi zapatrywaniami, panującemi w społeczeństwie“.

Wyrok ten jest równoznaczny z wydaniem kobiety na łup niesumienności mężczyzny. Zachodzi obawa, że te idące z Zachodu zapatrywania mogą łatwo wtargnąć i do polskiej umysłowości.

— **Osobiste.** Dnia 24 czerwca br. pobłogosławiony został związek małżeński w kościele św. Wojciecha w Poznaniu pomiędzy p. Janem Jezierskim, kupcem z Bydgoszczy i p. Franciszką Przybylską, prokurentką z Poznania. Aktu ślubu dokonał ks. prob. Putz.

— **Drugi nadzwyczajny koncert orkiestry 62 p. p. wlkp.** Dzisiaj t. j. 3 bm. w kawiarni teatralnej, orkiestra 62 p. p. wlkp. urządza koncert nadzwyczajny. Początek popularnego koncertu o godz. 5,30 po południu. Koncert ze specjalnym programem rozpocznie się o godzinie 6. W programie utwory najsławniejszych kompozytorów. Dyryguje osobiście podczas programu kapelmistrz p. por. Grabowski. Orkiestra wystąpi w pełnym składzie t. j. zgórą 50 osób. Wielką atrakcją koncertu będzie **występ Chóru Śpiewackiego Kolejarzy**, Bydgoszcz, który wykona szereg pieśni z akompanjamentem orkiestry pod dyr. p. Cz. Kabacińskiego. Z powyższego widać, że będzie to atrakcja, jakie nie często się zdarzają, to też zapewne wszyscy pospieszą, aby usłyszeć ten wspaniały koncert i spędzić kilka godzin miłych na niecodziennej uczcie duchowej. Wstęp tylko 50 groszy.

— **Ze Stowarzyszenia Elektryków Polskich.** Zarząd oddziału bydgoskiego donosi nam, że ostatni zjazd elektryków polskich w Warszawie uświetnił obecnością **Pan Prezydent Rzeczypospolitej,** który zgodził się przyjąć godność **honorowego członka** Stowarzyszenia Elektryków Polskich i odnośny dyplom został wręczony Panu Prezydentowi podczas powyższego zjazdu.

— **Wielka ilość zgłoszeń do regat bydgoskich.** W poniedziałek 1 lipca rb. upłynął termin zapisów do regat w Bydgoszczy, które odbędą się w niedzielę 6 lipca rb. o godz. 2 po poł. na wspaniałym powiększonym torze regatowym w Brdyujściu. Do 20 biegów zgłosiło się 18 towarzystw wioślarskich z Warszawy, Poznania, Bydgoszczy, Torunia, Grudziądza, Włocławka, Tczewa, Nakła i Chełmży. — Do biegu pań staną urocze warszawianki i wioślarki bydgoskie. Wszystkie biegi zapowiadają się bardzo interesująco. — Najciekawsze będą naturalnie biegi eliminacyjne do mistrzostw wioślarskich Europy. — Należy się zatem spodziewać, że w niedzielę w Brdyujściu nie zabraknie żadnego sympatyka wioślarstwa.

— **Wzorowa Szkoła Przygotowawcza i Gimnazjum Żeńskie Dr. Wagnera, Paderewskiego 19** — przyjmuje wpisy do klas wstępnych i gimnazjalnych codziennie od 9—1 i od 5,30—7-ej po południu. Klasa 4 wstępna dla dziewcząt i chłopców równa I-ej gimnazjalnej. (17219

Obława na mniemanego warjata.

Arcykomiczna scena miała miejsce przed kilku dniami w jednym z domów przy ul. Hetmańskiej. Otóż w domu tym zamieszkuje pewna rodzina, w której jeden z członków dostał nagle pomieszania zmysłów. Przez jakiś czas rodzina trzymała chorego w domu, sądząc, że może da się go wyleczyć w krótkim czasie; gdy jednak chory począł w szale rzucać się na przechodzących lokatorów i stał się postrachem wszystkich mieszkańców domu, musiano oddać go do zakładu psychjatrycznego, o czem lokatorzy nie wiedzieli.

Pewnego popołudnia lokatorzy zauważyli jakiegoś nagusa, spacerującego sobie po dachu domu. Powstało odrazu mniemanie, że nagusem tym nie może być nikt inny, jak tylko wymieniony umysłowo chory. Wszczął się alarm, a zwłaszcza kobiety poczęły zawodzić, że człowiek ten spadnie z dachu i zabije się, że trzeba go ratować, bo choć to warjat, ale przecież człowiek.

Zebrała się grupa ludzi, którzy ze drżeniem śledzili każdy ruch mniemanego warjata, radząc przytem nad sposobem ratunku. Poczęto nawoływać nagusa, aby w tej chwili zeszedł z dachu, bo dom się zawali, gromić, krzyczeć i t. p., lecz nagus pozostał głuchy na te nawoływania. Lecz widocznie coś zauważył, bo przestał spacerować, układając się gdzieś na dachu i stając się niewidzialnym dla obserwujących go z dołu.

Na nalegania litościwych kobiet, znalazło się kilku odważniejszych, którzy zabrawszy ze sobą sznury, celem związania warjata, postanowili udać się przez strych i dymnik na dach.

Ostrożnie, pomaleńku wydobyli się przez otwór strychowy i czołgając się po dachu, poczęli szukać nagusa, którego wreszcie dojrzeli, wygrzewającego się na słońcu. Żaden z nich jednak nie miał odwagi pierwszy podejść do warjata. Naradzano się właśnie po cichu, czy nie lepiej byłoby zrobić ze sznurów lasso i zarzucić warjatowi na szyję, gdy mniemany warjat posłyszawszy szmery poza sobą, odwrócił w tę stronę głowę.

Nastąpiła ogromna konsternacja, tropiący bowiem ku wielkiemu swemu zdziwieniu, rozpoznali w nagusie młodego czeladnika piekarskiego z tegoż domu, który wyjaśnił, że wszedł na dach, aby na nim użyć kąpieli słonecznej.

Speszony tym wypadkiem młody piekarz, ubrał się szybko i razem z przybyłymi zszedł z dachu, aby uspokoić litościwe kobiety, że nie jest warjatem, za jakiego go wzięto.

Pan Chuna Chaba i jego wekselki.

Brzydkich sprawek dopuścił się pan Chuna Chaba, prawowity syn Chaima i Cymchy, zamieszkały czasowo na „wilegjaturze“ w Bydgoszczy przy ulicy Kujawskiej 111, aby chwilowo usunąć się od „interesów“ i — stać się niewidzialnym dla... poszukujących go władz.

Pan Chuna Chaba prowadził na wyższą skalę „interesy wekslowe“, puszczając ich w obieg cały szereg, w różnych miastach Polski.

Miał atoli jedną „małą wadę“, a mianowicie, nie lubiał się pytać nikogo o pozwolenie na podpisywanie cudzych nazwisk na puszczanych przez siebie w obieg wekslach. Tak też bez pozwolenia podpisał Salomona Birencweiga, to znów zaopatrywał weksle stemplem „H. Luftglass, skład obuwia, Kraków, Stradom 8“ i t. d. A że przytem ma spryt do „geszeftu“, więc w celu uniknięcia niepotrzebnych ambarasów, jeździł z miasta do miasta, aby tem łatwiej zatrzeć za sobą ślady.

Czując się „przepracowanym“ tak, że grunt mu się już zaczynał usuwać z pod nóg, przybył na bezpieczny wypoczynek do Bydgoszczy, ale — niestety — niedobrze zrobił. Policja bowiem, zapoznawszy się bliżej z wekselkami p. Chuny, poczęła za nim śledzić i biedaka odnalazła. Teraz Chuna ma dużo zmartwienia, bo pan prokurator szuka z nim „zaczepki“.

— **Niedziela 6 lipca wielkiem świętem polskiej pieśni i muzyki,** które się odbędzie w ogrodzie wzgl. w salach Strzelnicy, przy ulicy Toruńskiej. Udział biorą 3 najpoważniejsze chóry Wielkopolskiego i Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych jak: Chór męski „Harmonja“ z Chełmna; Bydgoski Chór Męski z Bydgoszczy i Tow. śpiewu Kolejarzy z Bydgoszczy. Pozatem występuje świetnie zgrana orkiestra kolejowa, wykonywując w pełnym składzie najpoważniejsze utwory polskich kompozytorów. Szczegółowy program ogłoszony zostanie w ciągu tygodnia. W ogrodzie przygotowuje się na uroczystość tę wielkie rozrywki dla dzieci i dorosłych (karuzelę, biegi o piękne nagrody, puszczanie baloników, będzie również wujek z Ameryki z dolarami. W ciągu tygodnia po mieście wydawane będą numerowane ulotki, które w dniu święta pieśni się wylosuje: I. wygrana 25 zł w gotówce, II. wygrana 15 zł i III. wygrana 10 zł.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Policja komisarjatu I. otrzymała motocykl służbowy.** Policja komisarjatu pierwszego otrzymała 4-osobowy motocykl dla celów służbowych; dotychczas bowiem policja nasza nie tylko że nie posiada auta, tak potrzebnego w każdem większem mieście do tropienia przestępców, ale nawet nie rozporządzała własnym motocyklem. Przydzielenie komisarjatowi pierwszemu motocyklu, jest słabą rekompensatą za zredukowanie policji konnej, której brak odczuwać się daje na każdym kroku, a której motocykl ani auto nie zastąpi.

— **Policja ratownicza rzeczna.** Przy komisarjacie pierwszym P. P. utworzoną została „policja ratownicza rzeczna“, której zadaniem jest niesienie pomocy w nieszczęśliwych wypadkach na rzece, wyszukiwanie zwłok topielców, oraz ściganie różnych nieuprawnionych rybołowców, jakoteż kąpiących się w niedozwolonych miejscach i t. d. Policji rzecznej przydzieloną została łódź motorowa z wszelkiemi narzędziami ratowniczemi, na której policja odbywa swe kontrole. Zwraca się zatem uwagę tych, którzy nie przestrzegają przepisów policyjno-rzecznych, aby mieli się na baczności.

— **Ujęcie poszukiwanego.** Policja ujęła poszukiwanego oddawna za kradzieże Antoniego Lotosa, bez stałego miejsca zamieszkania, którego odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

— **Poszukuje się** poszkodowanego, któremu przed dwoma miesiącami został skradziony rower na ulicy Świętojańskiej, z przed zakładu fryzjerskiego. Wspomniany zechce się zgłosić na posterunku P. , Bydgoszcz miasto.

— **Czyje rowery?** Na posterunku P. P. Bydgoszcz miasto znajdują się dwa rowery męskie, odebrane złodziejom, którzy najprawdopodobniej skradli je. Poszkodowani mogą się zgłosić na wymienionym posterunku, celem rozpoznania i odebrania swej własności.

— **Czyja teka z ubraniem damskiem?** W komisarjacie III. P. P. przy ulicy Św. Trójcy, złożył p. Józef Wróblewski, zamieszkały przy ulicy Mińskiej 3, jedną tekę skórzaną, w której znajdują się różne części ubrania damskiego i 74 grosze gotówki. Tekę tę znalazł p. W. nad nowym kanałem. Właściciel, względnie właścicielka teki, zechce się zgłosić po odbiór w wymienionym komisarjacie.

— **Młodociany przestępca.** Policja ujęła 15-letniego Stanisława Mikołajczaka, który usiłował p. Rożymskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Grudziądzkiej 5, wyciągnąć z tylnej kieszeni spodni portfel. Dla dopięcia tego celu Mikołajczak przeciął nożycami p. B. spodnie, niszcząc mu całkiem nowe ubranie, został jednak spostrzeżony i ujęty.

— **Wyłowione zwłoki noworodka.** Robotnik Antoni Jurkiewicz, zamieszkały przy ulicy Toruńskiej 48, przechodząc nad Brdą w pobliżu swego domu, zauważył na powierzchni rzeki zwłoki noworodka płci męskiej, które wydobył z wody i odniósł do komisarjatu. Komisarjat zarządził odwiezienie zwłok do kostnicy, a za wyrodną matką wszczęto poszukiwania.

— **Kradzieże rowerów.** Nieznany sprawca skradł Adamowi Perlikowi, zamieszkałemu w Kapuściskach Małych, rower męski, pozostawiony chwilowo przed gmachem wojewódzkim, przy ulicy Jagiellońskiej. Rower był własnością firmy Wolski i Wiśniewski.

Również Mordce Kryształowi, zamieszkałemu przy ulicy Królowej Jadwigi 6, skradł jakiś złodziej rower męski marki „Oppel“ z nr. rej. 8354, który to rower poszkodowany pozostawił chwilowo przed domem przy ulicy Długiej 61.

— **Pierwszorzędne wzorowe przedszkole oraz oddział przygotowawczy** p. M. Boruniowej (Jagiellońska 55) jeszcze tylko przez bieżący tydzień przyjmuje zapisy dzieci do lat 7-miu na nowy rok szkolny. Ilość dzieci ściśle ograniczona, przedszkole mieści się w dwu hygienicznych salkach przy ogrodzie dla dzieci. Zapisy od godz. 3—6 po poł.

— **Ujęty za sprzeniewierzenia.** Dnia 1-go bm. policja ujęła 38-letniego Henryka Lubiszewskiego bez stałego miejsca zamieszkania, który będąc pracownikiem kolejowym oraz skarbnikiem w kolejowem Przysposobieniu Wojskowem w Kapuściskach Małych, dopuścił się sprzeniewierzenia 427 złotych. Również jako pracownik P. K. P. dopuścił się sprzeniewierzenia kwitów przesyłkowych i bloczków na cztery wagony podkładów kolejowych, jednak nie zdążył zrobić z nich użytku, gdyż po ujawnieniu sprzeniewierzenia, przedsięwzięto środki zabezpieczające, a L. zbiegł. Lubiszewski ma jeszcze inne sprawki na sumieniu, a mianowicie w końcu ubiegłego roku, zaręczył się z p. R., mimo, że był żonatym i ojcem dzieci, przyczem wyłudził od „narzeczonej“ R. kilkaset złotych gotówki. Na skutek rozesłanych listów gończych L. został ujęty w Grudziądzu i odstawiony do dyspozycji władz sądowych w Bydgoszczy.

— **Wycieczkę do Koronowa** urządza w niedzielę dnia 6. bm. Towarzystwo Katolickich Robotników Polskich przy parafji św. Trójcy. Zbiórka o godz. 7,30 rano na dworcu małej kolejki. Bilety można nabyć u prezesa p. Polaka, Grunwaldzka 130 i u p. Brauma przy pl. Poznańskim. Zarząd zaprasza serdecznie wszystkich członków i sympatyków.

— **Czyja książeczka i różaniec?** W komisarjacie IV. przy ulicy Wileńskiej 3, znajduje się jedna książeczka do nabożeństwa i różaniec perłowy, pochodzące z kradzieży, dokonanej w kościele przez złodziejkę, którą ujęto. Właścicielka może się zgłosić po odbiór.

— **Kto go zna?** Policja ujęła za oszustwa i inne przestępstwa jakiegoś osobnika, podającego się raz za Kurta Habera, to znów za Rudolfa Blumenhofa, rzekomo rodem z Bydgoszczy. Ponieważ identyczności ujętego stwierdzić nie można, przeto uprasza się tych, którzyby mogli udzielić o nim jakich informacyj, aby zgłosili się do policji śledczej.

— **Włamanie do mieszkania.** Nieznany sprawca włamał się do mieszkania Wandy Makowskiej, przy ulicy Generała Bema 2, i skradł zegarek męski, zegarek damski bransoletkowy i obrączkę ślubną.

— **Najechanie samochodem.** Wczoraj najechany został na ulicy Marszałka Focha przez samochód P. Z. 41121 rowerzysta Bernard Schmidt, zamieszkały przy ulicy Malborskiej 9. W wypadku został jedynie uszkodzony rower.

— **Kradzież sklepowa.** W jednej z firm przy ulicy Gdańskiej, nieznani dotychczas „szopenfeldziarze“, pod pozorem zakupów tak długo wybierali i przeglądali różne towary, aż skradli 5 sztuk kilkometrowych Crèpe de chine wartości 1.500 zł. Kradzież spostrzeżono gdy „szopenfeldziarze“ zdołali się już ulotnić.

CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM „CZERWONEGO KRZYŻA“?

PROGRAM W KINACH.

CORSO daje wielce urozmaicony, podwójny program w 16 aktach p. t. **„Djabelski reporter“** i **„Szalony wyścig“**, wielki film sportowy. Początek seansów o 6,30 i 8,45.

KRISTAL. Najpotężniejszy dramat doby współczesnej p. t. **„Niebezpieczeństwo przyszłości“** należy do tych filmów, gdzie technika kinematograficzna dokonała wprost cudów. Widzi się straszne skutki, spowodowane gazem trującym, niszczącym wszystko, gdzie się tylko wkradnie. Doskonała gra artystów filmowych jak Hans Stüwe, Lissi Arna, Alfred Abel i t. d. dopełniają reszty. Do tego ciekawy nadprogram. Dziś poraz ostatni.

NOWOŚCI demonstruje z wielkiem powodzeniem najwspanialszy dramat dźwiękowy pt. **„Kobiety nie do małżeństwa“**, o treści na czasie bardzo ciekawej. Nadprogram występ znakomitego barytona Titto Ruffo, który śpiewa arję z opery **„Cyrulik Sewilski“**.

OKO wyświetla w dalszym ciągu potężne arcydzieło p. t. **„Dziewica Orleańska“** w 8 akt. Treść wzruszająca do łez. Piękne zdjęcia Francji. Nadprogram występy artystów w nowym repertuarze. Początek o 7,15 i o 9 wieczorem.

PAW wystawia dziś epokowe arcydzieło świata **„Ostatnie dni Pompei“**, nowe literackie opracowanie, w jednym programie, całość w 2 serjach. Genjusz reżysera powołał do życia nieszczęśliwe miasto Pompeę. Największą atrakcją filmu jest imponujący wybuch Wezuwjusza i trzęsienie ziemi.

WOJSKOWE wyświetla 4 i 5 bm. wielki dramat sensacyjny p. t. **„Szajka zgrozy“**. W roli głównej Eddie Polo.

Dział społeczny.

Niemieccy socjaliści „obrońcami“ polskiej żeglugi śródlądowej.

Pewien wydalony za przepalenie kotła maszynista „Lloydu Bydgoskiego“ podał redakcji bydgosk. „Volkszeitung“ różne kłamliwe informacje o tem przedsiębiorstwie, zarzucając mu między innemi, iż **niskimi taryfami płac** sprawia nieuczciwą konkurencję innem przedsiębiorstwom żeglugi. Na podstawie wiarogodnych zeznań kapitanów statków „Lloydu Bydgoskiego“ stwierdzamy wobec tego co następuje:

Do pracy nocnej w żegludze śródlądowej nikogo się nie zmusza. Jeżeli kapitanowie, sternicy i maszyniści, wyzyskując dobrą wodę, płyną nocą, czynią to chętnie z własnej woli, gdyż otrzymują oprócz zasadniczej pensji zapłatę za nadgodziny i t. zw. kilometrowe oraz **premje od tonażu.** Opłata obsługi statków stale kursujących na Wiśle ustanowiona jest według taryfy gdańskiej (w guldenach) i wcale nie jest krzywdząca.

Maszyniści nie potrzebują pomagać przy wyładowaniu żadnych towarów.

Tylko na statkach pasażerskich, płynących z Warszawy **dniem i nocą,** znajdują się dla większego bezpieczeństwa **zapasowi** kapitanowie, sternicy i maszyniści, pracujący **na zmianę.** W ruchu statków handlowych i holowniczych więcej ludzi nie potrzeba.

Z powodu **katastrofalnego stanu wody** statki od tygodni stoją przy lądzie. Przedsiębiorstwa żeglugi ponoszą ogromne straty, natomiast obsługa statków — mimo bezczynności — opłacana jest jak zwykle!

Obecny naczelny dyrektor „Lloydu Bydgoskiego“ p. W. Łukowski nie ponosi najmniejszej winy, jeżeli taryfy płac komuś nie odpowiadają, zastał on bowiem takie taryfy po swoich poprzednikach i musi je przestrzegać, chociaż w wielu przypadkach — widząc nadzwyczajną pilność i wydajność pracy — samorzutnie płace załodze podwyższył.

Technicy mogą się zgłaszać do służby celnej.

Ministerstwo Skarbu poszukuje kandydatów z wyższem lub średniem wykształceniem technicznem do służby w urzędach celnych z wynagrodzeniem według 8-ej grupy uposażenia funkcjonarjuszów państwowych. Podania należy wnosić do departamentu ogólnego Ministerstwa Skarbu. Do podania należy dołączyć odpisy: 1. świadectw z odbytych studjów, 2. ewentualnych świadectw z poprzedniej pracy, 3. metryki urodzenia, 4. świadectwa obywatelstwa polskiego, dokumentu stwierdzającego stosunek do wojskowości oraz własnoręczny krótki życiorys. Nadto kandydat winien wskazać adresy trzech osób na referencje, których może się powołać i podać miejscowość, w której chciałby pełnić służbę.

Dział sportowy.

Wyniki Międzynarodowego Rajdu Automobilklubu Polski.

Komisja techniczna Międzynarodowego Raidu ustaliła nast. klasyfikacje:

Kategorja wozów popularnych: 1) **Ford nr. 1, kierowcy pp. Piotrowski i Bitny-Szlachto, 65,63 pkt. dodatnich.** 2) Citroen Nr. 5, kierowca p. Dzierliński 60,19 pkt. 3) Ford Nr. 2, kierowca p. Kurec, 32,48 pkt. 4) Citroen Nr. 3, kierowca p. Widawski, 16,20 pkt. ujemnych.

Kategorja wozów turystycznych: 1) **Fiat Nr. 14, kierowca p. Rahnenfeld, 60,31 pkt. dodatnich.** 2) Hudson Nr. 10, kierowca p. Krzeczkowski, 39,88 pkt. 3) Hudson Nr. 9, kierowca p. Rychter, 35,61 pkt. 4) De Soto Nr. 11, kierowca p. Krawczyk, 33,54 pkt. 5) Hudson Nr. 8, kierowca p. Hahn, 30,63 pkt. 6) Ronaud Nr. 17, kierowca p. Garfield, 6,59 pkt. 7) Renaud Nr. 18, kierowca p. Quatescus, 6,30 pkt. 8) Renaud Nr. 19, kierowca p. Dumont, 3,11 p.

Kategorja wozów luksusowych: 1) **Austro-Daimler Nr. 24, kierowca p. Adam hr. Potocki, 47,10 pkt. dodatnich.** 2) Austro-Daimler Nr. 23, kierowca p. Henryk Liefeldt, 46,69 pkt. 3) Voisin Nr. 22, kierowca p. Maurycy hr. Potocki, 25,83 pkt. 4) Delage Nr. 20, kierowcy pp. Zochowski i Marechalle, 21,13 punktów. 5) Lancia Nr. 21, kierowca p. Kwiatkowski, 2,41 pkt. ujemnych.

Zespołowo zwyciężyły Hudsony. W klasyfikacji klubowej pierwsze miejsce zdobył zespół Automobilklubu Polski. Nagrodę p. ministra spraw wojskowych za największą regularność zdobył p. Dzierliński na Citroen Nr. 5. Pozatem zwycięzcy otrzymali złote, srebrne i bronzowe puhary oraz szereg nagród fabrycznych.

Niedzielne mecze ligowe.

W najbliższą niedzielę 6 lipca odbędą się w Polsce cztery mecze o mistrzostwo Ligi. W Warszawie rozegrane zostanie spotkanie Legja — Wisła, we Lwowie Pogoń — Warta, w Krakowie Cracovia — ŁTSG i w Król. Hucie Ruch — Czarni.

Największe zainteresowanie budzi mecz Legja — Wisła, w którym spotkają się dwaj poważni kandydaci na mistrza Ligi. Spotkanie odbędzie się na boisku Legji o godz. 18-ej.

Porażka mistrza świata, Cocheta.

W turnieju wimbledońskim **pierwsza** rakieta świata i zwycięzca zeszłorocznego turnieju Henri Cochet (Francja) został niespodziewanie pokonany **przez młodego gracza amerykańskiego Wilmera Allisona,** który zabłysnął już w zeszłym roku, narazie jako doublista.

Cochet miał bardzo słaby dzień i grał poniżej swej normalnej formy, przeciwnie zaś Allison rozegrał najpiękniejszy w swej dotychczasowej karjerze mecz. Bez wielkich trudności półfinał wygrał Allison w trzech zwyczajnych setach 6:4, 6:4, 6:3.

W ćwierćfinałach zaszła pozatem jeszcze jedna niespodzianka: zwycięzca Austina Mangin (USA) wyeliminował swego rodaka Doega 6:3, 1:6, 6:3, 6:4. W innych spotkaniach Bo1retra (Francja) pokonał Lotta (USA) 2:6, 6:3, 6:3, 6:4, a Tilden (USA) zwyciężył Gregory (Anglja) 6:1, 6:2, 6:3.

W trzeciej rundzie gry podwójnej pań para Wills-Moody i Ryan wygrała łatwo z Stokes, Owen (Anglja) 6:1, 6:3.

Z wyścigów konnych w Kapuściskach Małych.

W środę, 2 lipca odbył się drugi dzień wyścigów konnych z totalizatorem, urządzanych przez Wielkopolskie Towarzystwo Wyścigów Konnych, w Bydgoszczy na torze wyścigowym w Kapuściskach Małych. Pogoda słoneczna, dopisała, publiczności jak na dzień powszedni dużo. Licznie zjeżdża na wyścigi zamiejscowa publiczność.

W gonitwie pierwszej płaskiej dla 2-latków wygrała Cissa grona oficerów 17 p. ułanów od „Legendy“ Ignacego hr. Mielżyńskiego.

Drugą z płotami wygrała po upadku jeźdźca z faworytki Ramy, Brown Lady pod jeźdźcem Lipińskim, toteż totalizator płacił zł 71 za 10 zł. Trzecią z przeszkodami wygrał wałach Tippel pod chłopcem Rzyskim, drugi Parklo - Jegomość odmówił wzięcia przeszkody i nie skończył gonitwy. Totalizator 27 zł za 10 zł.

Czwartą z przeszkodami, co było do przewidzenia, wygrała Bajeczna pod Ustinowem, daleko drugi Neo Filon.

Najciekawszą gonitwę środową piątą płaską z zapisanych do gonitwy 10 koni, udział wzięło 5 koni, wygrał Fantomas rotmistrza Kamionki w walce o łeb od faworyta Murmana rotmistrza Mirnego.

Szóstą płaską przy udziale 4 koni wygrał Brylant gr. ofic. 17 p. ułanów pod j. Kończalem, bijąc Dziecinę Ign. hr. Mielżyńskiego pod ż. Tuchołką, na której zwycięstwo liczono.

Gonitwom przewodniczył prezes radca Kazimierz Żychliński.

W sobotę i w niedzielę 5 i 6 bm. rozpoczną się już na dobre wyścigi. Konie z innych torów wyścigowych już zjechały, liczne zgłoszenia do gonitw napływają. Dużo emocji zatem zapowiada się dla graczy w totalizatora, gdyż nie będzie tak łatwem zgadnąć faworyta przy udziale w gonitwach różnych dobrych koni.

Poniżej podajemy wynik z gonitw z środy 2 lipca:

Płaska. Dystans ok. 850 mtr. Nagroda 600 zł. Cissa — Gr. Ofic. 17 p. ułanów, chł. st. Kończal 1. Legenda — Ign. hr. Mielżyńskiego, j. Lipowicz 2. Wygrane w 0'59" dowolnie o 3 dł. Tot. zw. 10 zł.

Płoty. Dystans ok. 2.400 mtr. Nagroda 600 zł. Brown Lady — por. Bogusławskiego, j. Lipiński 1. Rama — pułk. Studzińskiego, j. Lipowicz — nie skończył gonitwy. Wygrane w 4'35". Tot. zw. 71 zł.

Przeszkody. Dystans ok. 3.200 mtr. Nagroda 700 zł. Tippel — J. Antropowa i J. Sosnowskiego, chł. Rzyski 1. Parklo — por. Pieczyńskiego 16 p. uł., chł. Chomicz 2. Jegomość — K. i K. Ważyńskich, chł. Kamiński — nie skończył gonitwy. Wygrane w 4'17" dowolnie o niezl. il. dł. Tot. zw. 27 zł.

Przeszkody. Dystans ok. 3.600 mtr. Nagroda 800 zł. Bajeczna — Gr. Ofic. 27 p. uł., j. Ustinow 1. Noe Filon — por. Pieczyńskiego, 16 p. uł., j. Kowalski. Wygrane w 4'56" trzymana o niezl. il. dł. Tot. zw. 13 zł.

Płaska. Dystans ok. 1.800 mtr. Nagroda 600 zł. Fantomas — rtm. Kamionki, chł. Matuszewski 1. Murman — W. Mirnego, j. Kończal 2. An de — pułk. Karatiejewa, chł. Roguski 3. Jurgis — por. Bogusławskiego, j. Tobjasz 4. Turkus — rtm. Kamionki, j. Lipowicz 5. Wygrane w 1'59" w walce o 2 dł. Tot. zw. 16 zł fr. 16 — 14 zł.

Płaska. Dystans ok. 1.600 mtr. Nagroda 800 zł. Brylant — Gr. Ofic. 17 p. ułanów, j. Kończal 1. Dziecina — Ign. hr. Mielżyńskiego, ż. Tuchołka 2. Nelke — por. Koźmińskiego, chł. Rutkowski 3. Cyrus II. — pułk. Karatiejewa, chł. Roguski 4. Wygrane w 1'46" pewnie o ½ dł. trzeci o ½ dł. Tot. zw. 39 zł fr. 10 — 10 zł.

Żeńskie kursy techniczne w Poznaniu.

Towarzystwo Przyjaciół Szkół Zawodowych Żeńskich z siedzibą w Poznaniu otwiera z nowym rokiem szkolnym pierwsze na Wielkopolskę, Pomorze i Górny Śląsk „Żeńskie kursy techniczne“.

Celem kursów jest danie słuchaczkom wiadomości, potrzebnych do pełnienia czynności pomocniczych techników w biurach architektonicznych, budowlanych i robót drogowych: prywatnych, samorządowych i państwowych.

Kursy trwają dwa lata. Do wstąpienia na kurs potrzebne jest świadectwo ukończenia 6-ciu klas szkoły średniej ogólnokształcącej, ewentualnie równoznacznej lub wyższej. W wypadkach zasługujących na uwzględnienie na I-szy kurs będą mogły być przyjęte kandydatki nie mające wymaganych kwalifikacyj, na warunkach w każdym wypadku przez dyrekcję określonych.

Dla młodzieży żeńskiej otwiera się nowe pole pracy, które pozwoli po ukończeniu kursu słuchaczkom, zająć stanowiska pomocnicze techników w biurach technicznych prywatnych, samorządowych i państwowych.

Bliższych szczegółów udziela dyrekcja kursów Poznań, Marszałka Focha 2. (Państwowa Szkoła Przemysłowa i Handlowa Żeńska).

Na odpowiedź należy załączyć znaczek pocztowy.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO CH. D. BIELAWKI.

Miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę 12 bm. o godz. 19,30 w lokalu p. Mitelstaedta przy ul. Senatorskiej. Uprasza się wszystkich członków i sympatyków o liczny udział. Na porządku obrad referat i inne ważne sprawy.

Zebranie zarządu Ch. D. Bielawki odbędzie się tamże w sobotę 5 bm. o godz. 19,30. Obecność wszystkich członków konieczna.

CH. D. KOŁO JACHCICE.

Zebranie odbędzie się w sobotę dn. 5 bm. o godz. 19,30 na sali p. Orczykowskiego przy ulicy Saperów Z referatem przybędzie red. Formański i jeden z pp. radnych — a zatem o liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Rada Okręgowa Ch. D.

Zebranie Rady Okręgowej Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji w Bydgoszczy, odbędzie się w piątek 4 bm. o godz. 19-ej w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2. Winni się stawić wszyscy członkowie zamieszkujący w Bydgoszczy.

O liczne i punktualne przybycie prosi

Za zarząd okręgowy:
Dr. Wiecki, prezes.

Z ostatniej chwili.

Prezydent Rzeczypospolitej nie był w Druskiennikach.

Dowiadujemy się, że wiadomości kilku dzienników o pobycie Prezydenta Rzplitej w Druskiennikach jednocześnie z wizytą premjera Sławka u marszałka Piłsudskiego są nieprawdziwe.

(Tem samem nie odbyła się konferencja Trzech, z którą jedni łączyli nadzieje, drudzy obawy. — Red.)

Gen. Górecki skarży ks. Panasia.

Paryż, (PAT.) Korespondent PAT dowiaduje się, że gen. Górecki postanowił wobec bezwzględnie oszczerczej treści artykułu ks. Panasia, zamieszczonego w „ABC", zaskarżyć ks. Panasia przed sądem niezwłocznie po swym powrocie do Warszawy.

Jaskrawe szkodnictwo sanacji.

Warszawa, 3. 7. (Tel. wł.) Dnia 13 lipca odbędą się powtórne wybory do sejmu w okręgu Kowel—Włodzimierz. W okręgu tym zgłoszono 6 list mniejszości narodowej a żadnej polskiej listy. Będzie to pierwszy wypadek, że nie weźmie udziału w wyborach żadna lista polska. Przed unieważnieniem wyborów w tym okręgu wybrano 5 posłów z klubu BB. (Zacietrzewienia tego czy tchórzostwa kraj z pewnością sanacji nie zapomni. Wybory do sejmu żeby nawet wygasającego są zawsze próbą sił, u nas także dla zagranicy, troszczącej się tak przesadnie o mniejszości narodowe w Polsce. — Redakcja.)

Samosąd nad partyjnym dygnitarzem.

Berlin. (PAT.) W czasie posiedzenia rady miejskiej Berlina doszło do niesłychanej awantury. Kilku komunistycznych radców napadło w kuluarach ratusza na radcę komunistycznego Lipperta, bijąc go aż do utraty przytomności. Tylko dzięki interwencji innych członków rady miejskiej oraz policji, która wezwana została do ratusza, udało się wyrwać Lipperta z rąk komunistów. Na posiedzeniu awantury powtarzały się kilkakrotnie.

Uwaga redakcji: Samosąd ten prawdopodobnie wynikł w związku z akcją radnych komunistów przeciw b. prezydentowi Berlina Boessowi, który został zawieszony w czynnościach za łapownictwo. Lippert jako członek magistratu zapewne wziął stronę Boessa, zdaniem innych ugrupowań politycznych niesłusznie obciążonego.

— **Zjazd Inwalidów w służbie czynnej** odbędzie się 6 bm. w Laskowicach. Uprasza się wszystkich inwalidów poszkodowanych przy P. K. P. województw zachodnich o jak najliczniejszy udział zainteresowanych.

Wybory gminne w Helu.

Polacy 6 mandatów.

Gdynia, 3. 7. W Helu wraz z kolonją rybacką odbyły się wybory do rady gminnej. Polacy uzyskali 6 mandatów, Niemcy 13.

W głosowaniu wzięło udział 79 proc. uprawnionych. W poprzedniej radzie gminnej zasiadało 7 Polaków i 9 Niemców.

Stan pogody.

W dniu wczorajszym (2 lipca) w całym kraju trwała pogoda słoneczna przy słabych wiatrach północnych. Na zachodzie, w środku kraju i w Wileńskiem nastąpił lekki wzrost temperatury — rankiem od 16—18 stopni. Opady z dnia poprzedniego ogarnęły wschodnie okolice Polski—wschodnią część Wileńskiego, Polesia i Wołynia, lecz były bardzo nikłe; najwięcej opadów zanotowano w Pińsku 2 mm i w Królewszczyźnie 7 mm. Temperatury najwyższe wczoraj dosięgły 25 stopni na Pomorzu, w Wielkopolsce i na Mazowszu, pozatem wynosiły od 20—23 stopni.

Przewidywany przebieg pogody na dzień dzisiejszy (3-ci lipca): pogodnie, ciepło, ze słabą skłonnością do burz w Wielkopolsce. Słabe wiatry miejscowe.

Zakończenie międzynarodowego kongresu przedsiębiorstw komunikacyjnych.

Wspaniały bankiet. Przyjęcie u Prezydenta Rzeczypospolitej

Warszawa, 2. 7. (PAT.) Dnia 2 bm., w dniu 22 międzynarodowego kongresu przedsiębiorstw komunikacyjnych, odbyło się ostatnie posiedzenie, poświęcone sprawom technicznym, pod przewodnictwem wiceprezesa związku p. Mariage (Francja). W czasie posiedzenia wygłoszono dwa referaty; inż. Verner mówił o postępie w uposażeniu taborów elektrycznych. zaś inż. Bacqueyrisse o sposobie ułatwiania obsługi pasażerów na kolejach, w tramwajach i autobusach. O godz. 15,30 odbyło się zebranie plenarne międzynarodowego związku, na którem wybrano władze związku na następne dwa lata i ustalono miejsce następnego kongresu.

Warszawa, 2. 7. (PAT). Dyrekcja tramwajów miejskich wydała bankiet na cześć uczestników międzynarodowego kongresu przedsiębiorstw komunikacyjnych. Bankiet zgromadził w sali Doliny Szwajcarskiej około 450 osób. Rząd reprezentował p. minister komunikacji Kühn, który przybył z małżonką oraz p. minister poczt i telegr. Boerner. W czasie bankietu serję przemówień otworzył jako gospodarz dyrektor tramwajów miejskich p. Fuchs, poczem kilkudziesięciu oficjalnych przedstawicieli obcych rządów wygłosiło przemówienia, które były nacechowane serdecznością. Przed każdem przemówieniem orkiestra tramwajowa odegrała hymn danego państwa. Po bankiecie na cześć gości w ogrodzie Doliny zapalono ognie sztuczne. Bankiet w bardzo miłym nastroju przeciągnął się do godz. 2 w nocy.

Warszawa, 2. 7. (PAT.) P. Prezydent Rzplitej podejmował na Zamku herbatką uczestników międzynarodowego kongresu przedsiębiorstw komunikacyjnych. Na przyjęciu tem obecni byli: p. prezes rady ministrów Sławek, min. komunikacji inż. Kühn, min. rolnictwa Janta-Połczyński, pierwszy wiceminister spraw wojsk. gen. Konarzewski, drugi wiceminister gen. Fabrycy, szef gabinetu premjera Scheatzel, wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych z szefem protokółu dyplom. Rommerem na czele i inni. Wchodzącego na salę Prezydenta Rzplitej w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego powitał serdecznem przemówieniem prezes międzynarodowego związku przedsiębiorstw komunikacyjnych de Lancke. Zkolei zgromadzeni w liczbie kilkuset osób delegaci poszczególnych krajów zostali przedstawieni panu Prezydentowi Rzplitej, poczem obecni przeszli na taras Zamku, gdzie podejmowani byli herbatką.

Usiłowana kradzież w uzdrowisku w Opławcu.

Nocy dzisiejszej do uzdrowiska Kasy Chorych m. Bydgoszczy w Opławcu usiłowali zakraść się złodzieje. Stróż nocny jednak spostrzegł zakradających się rzezimieszków i gdy poczęli uciekać, strzelił kilkakrotnie. Złodzieje jednak zdołali zbiec w nieznanym kierunku.

WYCIECZKI.

Koło śpiewu „Szopen" przy Tow. Ośw. Relig. pod opieką św. Ignacego urządza w niedzielę 6 bm. wycieczkę do lasu Bydgoszcz—Czyżkówko przy szosie Koronowskiej. Zbiórka o godz. 13 przy dworcu małej kolejki. Wymarsz z orkiestrą o godz. 13,30. Na miejscu rozmaite niespodzianki.

— **Wycieczkę do lasu przy szosie Szubińskiej** tuż przy torze kolejowym — urządza w niedzielę, dnia 6 bm. T-wo Powstańców i Wojaków Szwederowo. Komunikacja autobusowa z Placu Poznańskiego. Wyjazd pierwszych autobusów o godz. 13. Program bardzo urozmaicony. Szan. Obywatelstwo uprasza się o łaskawe poparcie tej imprezy.

— **Wycieczkę do Opławca** urządza w niedzielę, 6 bm. Zarząd VI okręgu Związku Cechów Krawieckich. Bilety zniżkowe można nabyć u pp.: Janickiego (Hermana Frankego 1a), u Wł. Zielińskiego (Śniadeckich 11) i u F. Tumalaka (ul. Dworcowa 83).

— **Wielka zabawa letnia.** W niedzielę 6 bm. urządza Związek Niższych Pracowników Poczt., Telegr. i Telef., Koło Miejscowe Bydgoszcz na sali p. Kocerki przy ulicy Św. Trójcy wielką zabawę letnią, na którą zaprasza wszystkich gości i sympatyków. Przygrywać będzie doborowa orkiestra. — Różne niespodzianki. Początek o godz. 16-ej.

Bydgoskie Tow. Ogrodnicze. Zebranie odbędzie się dnia 6. bm. u p. Mellera plac Piastowski o godz. 13.

Kat. Tow. Robotników Polskich par. Św. Trójcy. Pogrzeb długoletniego członka ś. p. Antoniego Wolnikowskiego, w piątek 4 bm. o godz. 4,30, z kaplicy nowego cmentarza. Uprasza się o liczny udział.

Klub Sportowy „Ruch". W piątek, dnia 4. bm. o godz. 20 plenarne zebranie kwartalne w sali restauracji p. Jaśniewskiej przy ulicy Poznańskiej 20. W niedzielę zawody.

S. M. P. „Wolność". Wyjazd na zlot do Kcyni samochodem w niedzielę, dnia 6. bm. Zbiórka u p. Herzke'go (Gdańska 131) o godz. 7 rano. Opłatę za przejazd 3 zł należy wpłacić do piątku na ręce druha Bojakowskiego. W poniedziałek, 7. bm. o godz. 7,30 wiecz. zebranie miesięczne.

Zw. Tow. Pom. Fryzjerskich filja Bydgoszcz. Zebranie w czwartek, dnia 3. bm. o godz. 20 u p. Mellera.

„Dzwon". W czwartek, lekcja całego chóru, o godz. 20 w szkole na Okolu.

Związek Niższych Funkcjon. i Pracown. Państw. Koło Bydgoszcz. Plenarne zebranie 3. bm. o godz. 19 w lokalu p. Piątkowskiego, ul. Toruńska 184. Zebranie sekcji wojskowej o godzinę wcześniej.

Z życia towarzystw.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. Plenarne zebranie w czwartek, 3 bm. o godz. 8 w hotelu Lengninga. Bardzo ważne sprawy. Uprasza się o punktualne i liczne przybycie. Schadzka towarzyska w czwartek na przystani się nie odbędzie.

„Lutnia". Dziś lekcja śpiewu o 8 wiecz.

„Sokół" III. Zebranie miesięczne w piątek 4 bm. o godz. 8 wieczór u p. Dospiał, ul. Kujawska.

S. M. P. „Gwiazda". Zebranie plenarne odbędzie się dziś, w czwartek, o godz. 19,30, w salce parafjalnej.

Robotnicy! — w niedzielę wszyscy do Nakła!

W niedzielę 6-go lipca święci T-wo Robotników Katolickich w Nakle 25-letni jubileusz istnienia wraz z manifestacyjnym obchodem **„Dnia Robotnika Katolickiego".**

Zarząd okręgu Bydgoszcz miasto i wieś uprasza członków katolickich towarzystw robotniczych o wzięcie udziału w uroczystościach nakielskich. Wyjazd z Bydgoszczy koleją rano o godz. 8. Jak najliczniejszy udział pożądany.

„SOKÓŁ" ŻEŃSKI.

Dziś w czwartek ćwiczenia drużyny o godzinie 7-ej punktualnie. Obecność wszystkich druhen konieczna!

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 2 lipca 1930 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	55,00— 00,00.
8% oblig. miasta Poznania z 1926	92,00—00,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt.	97,00—00,00
4% listy zastaw. Pozn. Ziemstwa Kredyt.	000,00—43,00
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred.	20,30— 00,00
Dr. Roman May I em.	63,00—000,00

Tendencja: Utrzymana.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowe w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 2. 7. 1930 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	16,75—17,25
Pszenica	47,50—46,50
Jęczmień przemiałowy	20,00—17,50
Jęczmień browarowy	00,00—00,00
Owies	18,00—17,00
Mąka żytnia 70 proc.	00,00—30,00
Mąka pszenna 65 proc.	71,50—75,50
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	11,00—12,00
Otręby pszenne	14,00—15,00
Groch polny	00,00—00,00
Groch Viktorja	00,00—00,00
Groch Folgera	00,00—00,00

Giełda warszawska

dnia 2 lipca 1930.

Papiery Państwowe i obligacje

5-proc. poż. premj. dol.	000,00	060,50	000,00
10-proc. poż. kol.	102,50	000,00	000,00

Akcje w złotych:

Bank Handlowy	000,00—110,00
Bank Polski	169,25—000,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	72,50— 00,00
W. T. Węgla	000,00—045,00
Lilpop	23,00— 00,00
Haberbusch	110,00—000,00

Bank Polski płacił w dniu 3 bm. za:

dolary amerykańskie	8.84½—8.85½
funty szterlingów	43,12¼
franki szwajcarskie	172,27
franki francuskie	34,91
marki niemieckie	211,89
guldeny gdańskie	172,69
szylingi austrjackie	125,43
liry włoskie	46,56
korona czeska	26,35¾

Stan wody w Wiśle w dniu 3 lipca: Zawichost 0,56; Warszawa 6,60; Płock 0,11; Toruń 0,18; Fordon 0,22; Chełmno 0,32; Grudziądz 0,18; Korzeniewo 0,07; Piekło 0,71; Tczew 1,19; Einlage 2,18; Schievenhorst 2,42.

POLECENIA

Liściate (17198
tarte drzewo, suche i dobre u f-my K. Suligowski, Chodkiewicza 34.

Leżanki
kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6. 4019

Nowoczesne
kursy samochodowe zawodowe i amatorskie. Ceny konkurencyjne, Bydgoszcz, Pomorska 48, telefon 2074. (14508

MEBLE
Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania **własnych warsztatów** na dogodnych warunkach tylko **u Ignacego Grajnerta, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921.** 9574

Tani
sezon książek. Prospekt i katalog wysyła na żądanie bezpłatnie Wydawnictwo „Pomoc Szkolna" Wajnera, Warszawa, Bielańska 5/29. (16728

SPRZEDAŻE

Wielki
wybór majątków, kamienic, hoteli, młynów, tartaków, cegielni, oberży, interesów handlowych, przemysłowych, poleca na dogodnych warunkach, do kupna, nowe zlecenia pożądane, biuro Pogoń, Dworcowa 80, tel. 18-15.

Piętrowy
dom, wolne mieszkanie przy wpłacie 8000 zł sprzeda Sokołowski, Sniadeckich 40. (9951

Skład (9919
kolonjalny w mieście Wlkp. przy rynku z towarem i mieszkaniem z powodu wyjazdu natychmiast sprzedam za cenę 1.500 zł. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „1.500".

Skład
papieru towarem lub bez 2 pokoje kuchnia, z powodu wyjazdu sprzedam bardzo korzystnie. Oferty do Dz. Bydg. Grudziądz pod „Skład". (17235

Restauracje
kolonjalki, piekarnie, rzeźnictwa korzystnie poleca Sokołowski, Sniadeckich nr. 40. (9952

Nad morzem
sprzedam dwa place po 2000 zł. i 20 mórg gruntu z lasem, przy stacji kolejowej, dobre połączenie z Gdynią za 6000 zł. Dogodna wypłata. Makowski, Wejherowo, ul. Klasztorna 10. (17239

Skład (17237
kolonjalno-delikatesowy z dwoma oknami wystawowemi i mieszkaniem na ul. Chrobrego, z powodu stosunków familijnych tanio na sprzedaż. Zgłoszenia Kawiarnia Gnieźnieńska, Gniezno, Koszarowa 1.

Sprzedam
na rozbiórkę mój wiatrak holenderski z wszelkiemi maszynami jak: franc. mechanizm młyński 125 średnicy, 2 wały transmisyjne 45×63 mm. z tarczami, łożyskami pierścien. do smary, kozły górne, urządzenia do pomp, walec 34×39 cm. Części drzewne wiatraku dobrze utrzymane. R. Finger, Szymbark, pow. Kartuzy. (16999

Sklep bławatów
w pełnym biegu, kompletnem urządzeniem, towarem, 5 pokojowem mieszkaniem, w punkcie handlowym w Bydgoszczy, sprzedam. Spiesznie biuro „Pogoń", Dworcowa 80, telefon 1815.

6000 zł
dom, mórg ogrodu sprzedam. Nowakowski, Dworcowa 69. (9943

Hurtownię
piwa i wytwornię wód mineralnych sprzedam zaraz. Wiadom. filja Dzien. Bydg. 9879

3 morgi (17224
jęczmienia i owsa na pniu sprzedam. Fordońska 47.

Skład
papieru sprzedam za 1800 złotych. Adres filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (9923

Skład
kolonjalno-spożywczy, staro zaprowadzony w Grudziądzu, przyległe 2 pokoje z kuchnią zaraz sprzedam. Oferty do Dz. Bydg. Grudziądz, pod „B. P. 225". (17194

Sprzedam
moją piekarnię i skład kolonjalny w dużej wsi kościelnej lub zamienię na gospodarstwo rolne mogę też wydzierżawić. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Moją". (17186

Bufet
2,50 szeroki tanio sprzedam. Król. Jadwigi 4 b, part. prawo. 17170

Sprzedam
z powodu zmiany interesu kiosk nad morzem, trochę towaru. Inowrocław, Stare miasto 66, I p. prawo. (17204

Samochód
ciężarowy „Szewrolet" w bardzo dobrym stanie zaraz tanio na sprzedaż. Zgł. pod „G L." do Dzien. Bydg. (17001

Sprzedam
2 ławki stolarskie w dobrym stanie. Sienkiewicza 44, II p. l. (9916

Garnitur (9915
jaskółkę na średnią figurę w bardzo dobrym stanie sprzedam korzystnie. Sienkiewicza 44, II p. l.

Meble (17228
sprzedaję: sypialkę 650 zł, jadalkę 375 zł, orzech. jadalkę, bieliźniarkę 35 zł, szafę 58 zł, kuchnię 125 zł, maszynę do szycia 125 zł, maszynę krawiecką męską, stojak koszykowy 8 zł, dobre i trwałe leżanki, kanapę 35 zł, krzesła i stoły ogrodowe. Franciszek Jakubowski, Bydgoszcz-Okole, Jasna 9.

Butle
plecionki, wielkie, do robienia wina, małą prasę owocową, głośnik radjowy, sprzedam. Św. Trójcy 22 b, III p. pr. 8—11 godz. (16977

Rower
3 kołowy z budką tanio sprzedam. Zgł. Adam, Słowackiego 1. (17206

Rower
męski i gramofon, tanio na sprzedaż. Wiadomość w Dzien. Bydg. (17183

Sprzedam
fotel skórz., stół mosiężny i lampę stojącą, biurko i dywany. Peterszona 12 a IV piętro. (17215

Sypialnię
w dobrym stanie sprzedam za bezcen. Orła 8 w podwórzu. (17220

Prasę
do fornierowania za 100 zł. sprzeda Krispin, Gdańska 75 d. (9930

3 lampowe
radjo komplet z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Na wzgórzu 41. (17242

Sypialkę
nową dębową pierwszorzędną z lustrem, marmurem 750 zł sprzedam. Nowodworska 42. 17231

Sprzedam
robocze wozy, wyjazdowe, półszorki, rower. Malborska 13, Wilczak. (17120

Bufet
kredens lub kompl. jadalnię, dogodne spłaty sprzeda stolarnia, Pomorska 22-23. (9970

120 beczek
od śledzi sprzedam. Kujawska 96. (17000

Rower
damski nowy tanio. Wróblewski, Plac Piastowski 12. (9948

Rower (9956
w dobrym stanie, 58 zł. Hetmańska 25. Kopiński.

Pianino
czarne, krzyżowe, prawie jak nowe, za 1400 zł na sprzedaż. Of. pod „Pilne" do filji Dz. 9944

Długie (17210
lekkie buty do jazdy konnej, wielkość 28—32 cm. w dobrym stanie kupię. Oferty z podaniem ceny do Dz. Bydg. pod „Sokół".

Rury (9962
rozmaitej grubości i centralnego ogrzewania okazyjnie sprzedam. Tel 143.

Sprzedam
8 tygodniowe proszczaki. Zgł. Kujawska 62 a, (sekretarzówka). (17189

Króliki
angory na sprzedaż. Toruńska 58. (17190

Prosięta
sprzedam. Lenartowicza 74. (17209

Drezyna
na sprzedaż. Kastner, Siemiradzkiego 5, III. (9960

KUPNA

Kupię
dom z zabudowaniem 5 do 10 mórg dobrej ziemi, w dużej kościelnej wiosce przy kolei (na Pomorzu), z wolnem mieszkaniem, przy wpłacie 10 do 15 tys. złotych. Oferty do Dzien. Bydg. pod „G. J." (17001

LEKCJE

Maturzysta
przyjmie korepetycje w mieście lub najchętniej na wsi. Oferty do Dzien. Bydg. Grudziądz, pod „Maturzysta". (17195

Udzielam
gry na fortepianie, mies. 10 zł, 2 godz. tygodniowo. Zofja Brasel, nauczycielka muzyki, Sniadeckich 40, part. lewo. 9966

POSADY WOLNE

Nadzwyczajna
okazja wysokich zarobków dla wszystkich. Każdy i każda bez różnicy wieku, wyznania i zawodu. Biedni i zamożni składajcie natychmiast oferty: Lwów, skrytka pocztowa 325. (16855

Dużo
pieniędzy zarobić i usamodzielnić się mogą wszyscy bez różnicy zajęcia, sprzedając nasz dobry i niezbędny preparat. Komplet materjałów z objaśnieniami wysyła się natychmiast za poprzedniem nadesłaniem zł 2,50, które się zwraca po otrzymaniu większych zleceń. Zgł. firma Carbon, Gdynia-Port. 17033

PP. nauczycielom(kom)
i organistom dajemy dyskretny pokaźny zarobek poboczny. Miejscowość obojętna. Spieszne zgłosz. pod „Nauczyciele" do filji Dzien. Bydg. (9913

Podróżujący
na stałe potrzebny. Kaucja konieczna. Bazar Bydgoski, Poznańska 26. (17249

5000 zł. (9928
kaucji złożę otrzymując odpowiednią lub kierowniczą posadę w biurze, handlu lub przemyśle za gwarancją kaucji. Łaskawe zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „Posada 5."

Współpracownika
poszukuje zaprowadzona Reprez. Tow. Ubezpieczeniowego. Of. pod „Współpraca" Dz. Bydg. (17222

Pomocnika
fryzjerskiego na stałe zatrudnienie poszukuje W. Kuczkowski, Nakło. (17247

Dam
mój hotel bardzo ruchliwy z restauracją, wyszynkiem kuchnią i pokojami, obrót miesięczny 4—5.000 zł solidnemu i dobremu kupcowi na własny rachunek. Do przejęcia potrzeba 8 do 10 tysięcy zł. Zgł. do Dz. Bydg. po „Hotel" (16113

Krawcowa (17240
tylko dobra samodzielna umiejąca kroić i wykonać bez zarzutu suknie i płaszcze damskie podług żurnalu na stałą posadę zaraz potrzebna. Andrzejewski, pierwszorzędny zakład krawiecki, Mrocza.

Dzielny
uczeń piekarski syn uczciwych rodziców natychmiast może się zgłosić. W. Kokoszyński, Nakło n/N. Bydgoska 390. (17211

Wspólniczki
poszukuję do składu bielizny i galanterji, 10 lat na miejscu, która ma zamiłowanie w handlu do lat 25 z kapitałem do 20.000 zł. Zgł. do filji Dz. pod „R. W. L." (9914

Dobrego
fryzjera do damskiego salonu poszukuje B. Sikorski, Gdańska 21. 9966

Rybaka
jako pomocnika przyjmę zaraz. Krzywoszyński. Lucim pow. Bydgoszcz. (16893

Poszukuje
się 2 dwóch uczni, którzy mają zamiar wyuczyć się ogrodnictwa. Zgłosić się Ruska 1 a. (9934

Uczeń
fryzjerski może się zgłosić. Gniatczyk, Gdańska nr. 154. (9957

Uczeń
uczciwych rodziców możl. ze znajomością książkową potrzebny zaraz do handlu ziemiopłodów na prowincję. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „G. Z." (9921

Uczenica
bufetowa do restauracji potrzebna zaraz. Panienki z dobrego domu inteligentne biegłe w liczeniu mogą nadesłać zgłoszenia i życiorys do „Wielkopolanki", Grudziądz. (17192

Potrzebna
gospodyni starsza na wieś która zajmie się gotowaniem i drobiem. Zgłosz. Hotel Lengning. (17216

Gospodyni 9949
kucharka potrzebna zaraz do gospodarstwa na wieś. Gdańska 40. Siwczyński.

Kucharka
za dobrem wynagrodzeniem na wyjazd do pensjonatu zaraz potrzebna. Kuchnia warszawska pożądana. Zgłoszenia Bonin, ul. Św. Jańska 4, piekarnia. (9941

Służąca
która dobrze gotuje i do wszelkich prac domowych może się zgłosić zaraz. Kujawska 126. (17217

Potrzebna
dziewczyna do dziecka 14—15 lat. Promenada 40, Mrugalska. (17212

Dziewczę
do dziecka i lekkich prac domowych bez spania potrzebne. Gdzie? wskaże Dzien. Bydg. 17253

Służąca
potrzebna. Gajowa 4. Szretery. (17214

Starsza
służąca potrzebna. Gdańska 137, I. (9946

Służąca
umiejąca gotować z dobremi świadectwami potrzebna zaraz. Chojnacki, Orła 61. 17225

Praczka
potrzebna. Mostowa 2, Luboszewska. 17233

Młodsza
służąca zaraz. Senger, Dworcowa 13. (17202

Służąca
potrzebna zaraz. Zgłosić się Ruska 1 a. (9935

Dziewczyna
uczciwa i sumienna do wszelkiej pracy domowej z dobrem gotowaniem potrzebna zaraz. Zgłosz. 3 Maja 16, II p. prawo. (9967

Oprzątaczka
do czyszczenia szkoły potrzebna. Dworcowa 58. 17259

Potrzebna (17205
dziewczyna do dziecka, lekkich prac domowych. Jackowskiego 33, III ptr.

Dziewczyny
z dobremi świadectwami umiejąca dobrze gotować poszukuję. Gdańska 142. II p. 9955

Pokojowa
służąca, czysta, uczciwa z dobremi poleceniami potrzebna do prywatnego. „Wielkopolanka", Grudziądz. (17191

Dziewczynka
niania do małego dziecka, która już była przy dzieciach może się zgłosić. „Wielkopolanka", Grudziądz. (17193

Potrzebna
służąca umiejąca gotować. Adaszkiewicz, Poznańska nr. 35. 17248

2 kobiety
do pracy w ogrodzie. Zgł. się Ruska 1 a. (9933

Dziewczyna
zdrowa, silna do gospodarstwa wiejskiego zaraz potrzebna. Szulcowa, Gdańska 141. 9704

POSADY POSZUKUJĄ

Poszukuję
administracji domu dam kaucję lub gwarancję, mieszkanie pożądane 2-3 pokoje. Łaskawe oferty do Dz. Bydg. pod „Właściciel domu". (17208

Książkowa
poszukuje posady na czas wakacyjny. Oferty do filji Dz Bydg. pod „Książkowa". (9925

Stenotypistka
polsko-niemiecka poszukuje posady biurowej za małem wynagrodzeniem. Zgłoszenia do filji Dzien. pod „Ślązaczka". (9929

Szofer
wykładowca teorji samochodowej z praktyką w garażu, wykształceniem 7 kl. gimnazjum, chętnie zmieni posadę. Mogę pełnić 2 funkcje szofera-kancelarzysty, względnie jakieś inne. Nie pogardzam żadną pracą. Miejscowość obojętna. Adres: Eugenjusz Różanowicz, Kraków, Żelazna 1, miesz. p. Wabrowej. (17187

Gospodyni
w starszym wieku poszukuje posady do hotelu lub restauracji, zna dobrze kuchnię i zaprawianie, z dobremi świadectwami. Of. do Dz. Bydg. „P. A. 100". (17104

Gospodyni
poszukuje posady do samotnego pana. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Gospodyni". 9961

Biedny
ośmioklasista poszukuje posady jako korepetytor zaraz na czas wakacyjny, najchętniej na wieś. Of. do Dzien. Bydg. pod „K. G. 75". (17110

Registrator (9918
bankowy z kilkoletnią praktyką poszukuje posady. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Inwalida".

Lepsza
posługaczka z dobrem gotowaniem poszukuje zajęcia. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Posługaczka". (17184

Uczciwa
osoba lat 35, szuka portjerstwa z mieszkaniem. Of. proszę do Dzien. Bydg. pod „Portjerka". (17185

Kuchmistrz
dobry fachowiec, oszczędny i solidny poszukuje posady. Oferty do Dzien. Bydg. Toruń pod „Kuchmistrz". (17236

DZIERŻAWY

Zaraz
do wydzierżawienia skład kolonjalny z przyległem mieszkaniem, obrót dzienny 100 zł. Oferty składać do Dziennika Bydg. pod „Zaraz". (17200

Lokale
nadające się na biura wszelkiego rodzaju odda zaraz Bank Bydgoski, Mostowa 6. (16981

Ubikacja
na warsztat. Chełmińska nr. 16. 17226

Dzierżawy
150, 80, 40, 15 mórg pszennej ziemi korzystnie do oddania. Sokołowski, Sniadeckich 40. (9950

Wydzierżawię
domek wilę, z ogrodem owocowo-warzywnym, 1500 zł, w tem jest roczny czynsz, jak również wiele innych poleca biuro Pogoń, Dworcowa 80, telefon 1815.

MIESZKANIA

Mieszkanie (9942
3—4 pok. poszukuje bezdzietne małżeństwo. Czynsz zgóry. Łask. zgł filja Dz. Bydg. „Centrum".

Mieszkanie
Szczecińska 5. 9937

Mieszkanie
pokój z kuchnią, mórg ziemi do wydzierżawienia. Jackowskiego 22, parter, lewo. (17188

Wydzierżawię
2 p. kuchnię, oraz 4 morgi roli dla ogrodnika lub handlarza stosowne. Brzozowa 54, właściciel. (17207

Pokój
z kuchnią zaraz do wynajęcia. Borowczak, Podgórna 17. (17199

Dwa (17213
pokoje do wynajęcia, częściowo umeblowane z używaniem kuchni. Promenada 40, II piętro lewo.

Mieszkania
2—3—4 pokojowe wynajmie Nowakowski, Dworcowa 69. 9953

Mieszkanie (17252
3—4 pokoje, suche, słoneczne oraz kuchnia z przynależnościami, ubikacjami na życzenie ogród owocowo-warzywny za bardzo niską cenę. Okolica lesista, urocza, nadająca się na letnisko lub stałe zdrowe mieszkanie. Katarzyna Miodyńska, Dąbrowa Chełmińska, Pomorze.

POKOJE

Szukam
próżnego większego składu. Oferty do Dz. Bydg. pod „Szukam". (17218

Elegancki
pokój. Długosza 16, gospodarz. 17221

Pokój (17027
umeblowany do wynajęcia. Cieszkowskiego 9 ptr.

Pokój
dla inteligentnego pana do wynajęcia. Ossolińskich 8, I lewo. (9936

Pokój (17196
umeblowany do wynajęcia. Nakielska 19, II pr.

Pokój
elegancki, słoneczny, balkon, elektryczność, łazienka. 20 Stycznia 21, I lewo. (9927

Pokój
Hetmańska 13, II. (9932

Pokój
umebl. dla pań. Florjana 1, II prawo. (9931

Pokój
osobne wejście. Chełmińska 16. 17227

Pokój
wspólny dla panów zaraz do wynajęcia. Kujawska nr. 13. 17241

Pokój
z kuchnią umebl. dla małżeństwa do wynajęcia. Dąbrowskiego 17. 17223

2 pokoje
umeblowane z używaniem kuchni. Szczecińska 5. (9938

Pokój
wynajmę. Piotra Skargi 8, I lewo. 17261

Pokój
z osobnem wejściem wynajmę. Długa 34, II. (17244

Pokój 9940
Świętojańska 1 II prawo.

Pokój
dla przyjezdnych. Dworcowa 66 II lewo. 9939

LETNISKA

Małopolska
Lanckorona. Łowicka, Pensjonat Gąsiorówka, 8 50 dziennie. (16557

Letnisko
Brzoza pod Bydgoszczą, stacja Chmielniki wynajmuje pokoje letniskowe na lipiec. Obfite utrzymanie. Tel. Brzoza 2, gospodarz. 17150

Letnisko
dwa pokoje z kuchnią Opławiec lub Smukała zaraz poszukuję, warunek tuż przy lesie. Zgł. filja Dz. Bydg. pod „Las". (9853

Letnisko
3 pokoje i kuchnia razem lub częściowo tanio do wynajęcia. Zamczysko, 1 klm. od Myślęcinka p. Bydgoszcz. (9917

RÓŻNE

Poszukuję
3—4000 zł. hipoteki na 75 morgowe gospodarstwo. Of. pod „200" Dzien. Bydg. (16998

8000 tys.
i wyżej poszukuje na I hipotekę Mleczarnia Ostrówki, pow. Chodzież.

Koncesję
firmie Lamparski, Bydgoszcz, ul. Gdańska 147, wycofuję i za długi nie odpowiadam. Florentyna Zielińska. (9922

Koncesję
na wyszynk zaraz ulokuję. Zgłoszenia pod „Koncesja" do Dziennika Bydgoskiego. 17243

Znalezioną (9867
książkę wojskową na n. Józef Wiśniewski, proszę nadesłać pod zaliczką 5 zł. Krolikowo pow. Szubin.

Zaginął
pies wilk, wabi się lord oddać za wynagrodzeniem. Promenada 21 a. (9859

Zgubioną
książeczkę wojskową na nazwisko Andrzej Dutkiewicz, Prądy 51, unieważniam. (17004

Unieważniam
zagubioną książeczkę wojskową ozaz kartę mob. wystaw. przez P. K. U. Katowice. Maksymiljan Stolecki, Bydgoszcz. (16995

Autora
listu pod „cichy adorator" proszę o zgłoszenie w sprawie znanej na Malborską. Poniekąd znajoma. (17230

MATRYMONJALNE

Wdowiec (9924
lat 30 z dzieckiem szuka towarzyszki życia. Łask. oferty z dołączeniem fotografji które się zwraca pod słowem honoru proszę kierować do filji Dz. Bydg. pod „Wdowiec 30".

Kawaler
rzymsko-katolik, werkmistrz narazie w Niemczech szuka z powodu braku znajomości towarzyszki życia, pani z dobrą przeszłością porządnego pochodzenia wzrostu wysokiego jak i przystojną. Łaskawe oferty z dołączeniem fotografji do Dz. Bydg. pod „17201".

†

Dnia 2. VII. br. rozstał się z tym światem po krótkich lecz ciężkich cierpieniach nasz długoletni członek i Wielce Szan. Kolega

Dr. Ernest Leissner

lekarz

Swym nieskazitelnym charakterem, serdeczną koleżeńskością i ofiarną pracą dla swych chorych zasłużył sobie na trwałą pamięć.

Związek Lekarzy Zachodniej Polski
Obwodu Bydgoskiego.

---

†

W wtorek dnia 1 lipca br. zmarł w Bogu opatrzony Sakramentami św.

ś. p.

Antoni Wolnikowski

Pom. zaw. sek. Warszt. Główn. Kol. I klasy w Bydgoszczy

W Zmarłym tracimy prawdziwego szczerego Kolegę i wzorowego współpracownika.

Pamięć o Nim u nas nigdy nie wygaśnie.

17245) **Administracja techniczna i pracownicy Działu Wagonowego.**

---

†

Dzisiaj rano zasnął w Bogu mój kochany mąż, mój kochany dobry ojciec

Dr. med. Ernst Leissner

radca zdrowia

o czem zawiadamia w smutku pogrążona

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5. 7. 1930 o godzinie 13,30 z kostnicy starego cmentarza ewangielickiego, przy ulicy Jagiellońskiej. (17258

Z nadesłania wieńców, kwiatów oraz kondolencji prosimy zrezygnować.

Bank Ludowy w Kcyni
Bilans per 31 grudnia 1929 roku

Aktywa		Wyszczególnienie	Pasywa	
		Udziały	17 953	37
1 019	14	Koszty procesowe i administracyjne członka		
157 596	41	Weksle		
		Depozyta	130 096	52
		Fundusz rezerwowy	6 260	44
		Rezerwa specjalna	6 807	34
		Banki	78 610	40
1 154	—	Ruchomości		
5 900	—	Akcje		
24	—	Efekta		
3 425	06	Gotówka		
63 869	46	Rachunek bieżący		
6 529	16	P. K. O.		
		Redyskont	44 610	66
1 020	—	Pożyczka Konwersyjna		
		Inkaso	14 782	62
60 925	—	Weksle Banku Rolnego		
		Fundusz wątpliwych pretensyj	435	90
		Fundusz waloryzacyjny	716	—
		Do dyspozycji Walnego Zgromadz.	1 038	89
301 312	23		301 312	23

Wiadomości statystyczne

Liczba członków:

Na rok 1929 przeszło członków 532
W roku 1929 ubyło członków 7

525

W roku 1929 przystąpiło członków . . 49
przechodzi na rok 1930 członków . . . 574

Bank Ludowy w Kcyni

Spółdzielnia z odpowiedzialnością nieograniczoną

17156) **W. Czarnecki.** **E. Krzyżanowski.**

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.